

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „Dziennik Bydgoski” wynosi kwartalnie 6,00 zł, na pocztach przez listowego w dom 7,00 zł. — Miesięcznie 2,00 zł, przez listowego w dom 2,30 zł, pod opaską w Polsce 4,00 zł, do Francji i Ameryki 5,00 złotych do Gdańska 5,00 guldenów, do Niemiec 5,00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza (milm., szerokości 36 milim. Za reklamę od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upaiają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rekopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonicznie nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 83

BYDGOSZCZ, piątek, dnia 10 kwietnia 1925 roku.

Rok XIX.

W czterechsetną rocznicę Hołdu Pruskiego.

1525 — 10 kwietnia — 1925 r.

„Najlepszą mistrzynią jest historia” powiedział znany i bezstronny socjolog niemiecki G. Majer.

Dewiza ta nie jest nowością.

U wszystkich narodów, we wszystkich wiekach głębsze umysły wskazywały na nią swoim współczesnym ziomkom, jako na warunek, bez którego żaden organizm państwowy istnieć i rozwijać się nie może.

Ścisła do najdrobniejszych szczegółów znajomość historii ojczyzny i sąsiadujących z Polską narodów, jest nieodzownie potrzebna, szczególnie obecnemu pokoleniu, które dzięki Miłosierdziu i Sprawiedliwości Bożej zostało powołane do budowania państwowości polskiej.

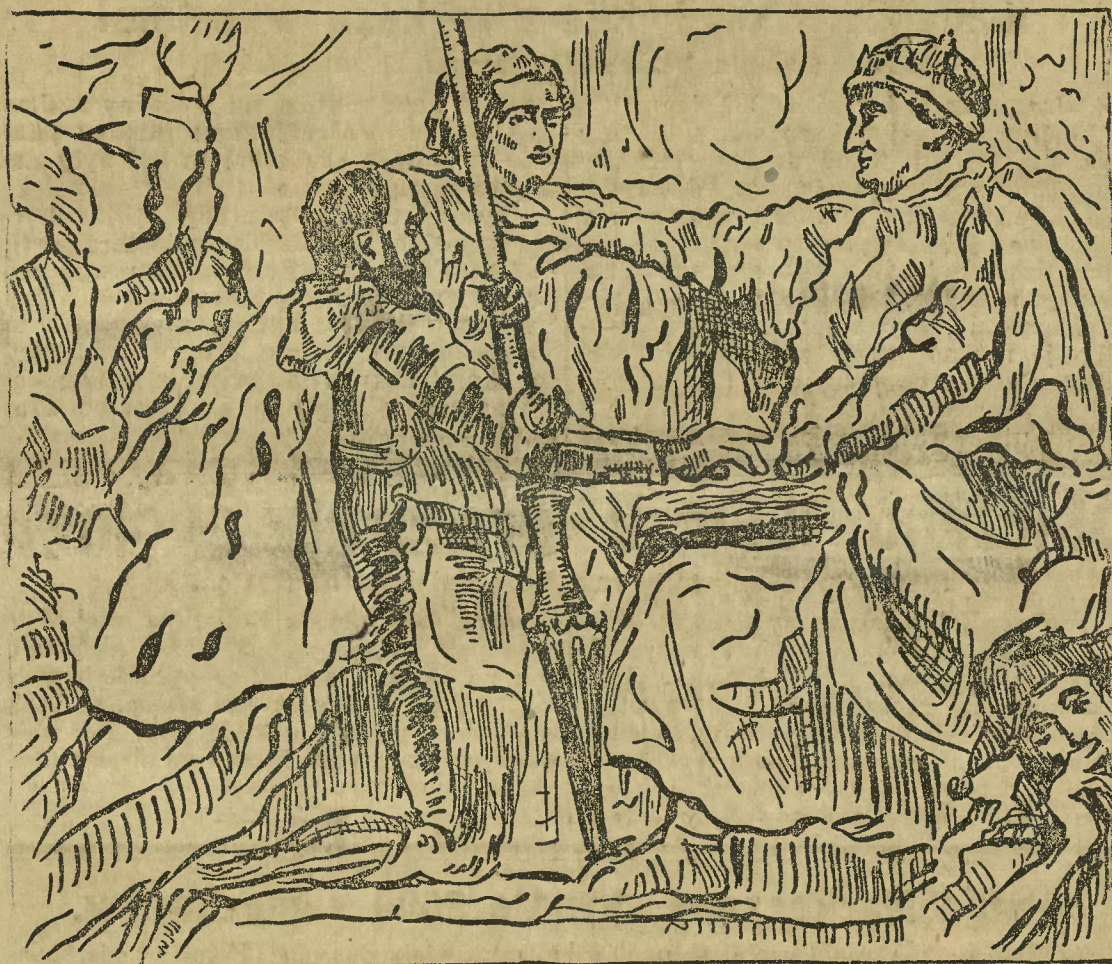
Wszyscy Polacy powinni sobie wbić w pamięć określenie: „budowanie państwowości polskiej”, albowiem inne narody ciągną dalej nić swej historii, a tylko te, które odzyskały swój byt niezależny z powodu rozgromienia ciemnych i do takich i my należy. Muszą całą pracę rozpocząć na nowo. Gdyby cały naród polski w okresie swego zmartwychwstania znalazł dokładnie swoją i sąsiednią historię, być może, iż ci z nas, którzy zostali powołani do sterowania naszą państwowością, nie popełniliby tyle bardzo ciężkich pomyłek. Dokładna znajomość historii byłaby dla nich tym fundamentem, na którym mogliby wznosić spokojnie, stosując się do rozmiarów i wymiarów, gmach państwa polskiego.

Najglówniejszą uwagę i bardzo pilne i skrzętne studjum powinno się poświęcić historycznemu rozwojowi stosunków polsko-pruskich (niemieckich).

Gdyby wszyscy członkowie społeczeństwa polskiego, szczególnie ci, którym dana była i dana jest możliwość studjowania historii, i którzy powinni uważać owo studjowanie za swój najświętszy obowiązek, dobrze byli zaznajomieni z historią Niemiec i ich stosunku do Polski od czasu pojawienia się tych dwóch sąsiednich państwowości na mapie Europy, aż do ostatnich chwil, jest zupełnie pewnym, że społeczeństwo polskie nie pozwoliło by władzom centralnym i wszystkim odpowiedzialnym czynnikom na tyle kardynalnych i nie dających się naprawić błędów, ile dotychczas już popełniono w stosunku do Niemców.

Te smutne i przykre uwagi dyktuje każdemu myślicelowi i znającemu swoją historję Polakowi 400-letnia rocznica „Hołdu Pruskiego”, jaką w dniu dzisiejszym powinniśmy święcić i jaką wszystkim Polakom powinna nakazać szczerze zajęcie się historycznym rozwojem zagadnienia polsko-niemieckiego.

Obowiązkiem naszym jest i być powinno dokładne poznanie, skąd się wzięły Prusy, jak powstała Brandenburgia, jakie koleje doprowadziły do



Fragment z obrazu Matejki.

dominującego stanowiska w Rzeszy Niemieckiej ród Hohenzollerów, którzy jak o największą łaskę dla siebie zabiegali o możliwość złożenia hołdu i zostania lennikami Polski, i co doprowadziło do tego, że owo pokornie wyrosli na grzbiecie polskie do roli cesarzy niemieckich?

Gdybyśmy to wszystko sumiennie przejrzel, dowiedzielibyśmy się, że Polska począwszy od pierwszej połowy XIII wieku przez długie wieki wychowywała i swoją krwią serdecznie karmiła żmiję pruska, która stale gdzie i kiedy mogła odplacała się tej swojej protektorce i opiekunce bolesnym kasaniem, aż wreszcie przyczyniła się do uśmiercenia państwowości polskiej z konsekwentnym dążeniem, w przeciągu lat 150 do zatracenia i zabicia narodu polskiego. Ta stała wiarołomość, te stałe zbrodnie krzywoprzysięstwa powinny nas nauczyć, być ostrożnymi w zaraniu odbudowy naszej Ojczyzny, powinny jasno nam wykazać, że wszelka etyka wszechludzka, stosowana do Niemców, może zemścić się strasznie na naszym przyszłym rozwoju, że nie wolno nam postępować tak, jak to czynili nasi przodkowie, a mianowicie nie wolno nam pozwolić na pozostanie w granicach Polski ani jednemu Niemcowi, który opowiedział się za Rzeszę Niemiecką, że nie wolno nam wpuścić do naszego domu ani jednego więcej Niemca,

poza tymi, którzy z racji swej przynależności do państwa polskiego muszą w nim pozostać. Jeżeli pójdziemy po tej drodze, jaką szli królowie polscy, często bardzo wbrew woli i zdrowemu rozsądkowi narodu, to we własnym naszym domu wychowamy sobie wrogów, których jedynym dążeniem jest zaprowadzenie nad nami przedziwej czy później.

Dr. Jan Szymański.

Prusacy.

Nad brzegiem morza Bałtyckiego między ramieniem północnym Wisły, rzeką Lyną a Passarią, tudzież granicami późniejszego Mazowsza, mieszkało jedno z dzielniejszych pokoleń słowiańskich noszące miano Prusaków. Jaki początek i znaczenie tej nazwy Prusy, trudno określić. Prusia niektórzy wywodzą z Rusia, Prus od Rus, Po-Ruś, co przekreślono na Borusia, — czyli Po-Rusia. Kronikarz bremeński, opisując mecenstwo św. Wojciecha, twierdzi, że nasz Apostoł zginął na polskiej ziemi. Z opisu zaś położenia Komorowa widać, że św. Wojciech zginął nad łaczą wiślana o kilka mil na wschód od Gdańska w ziemi polskiej, nazwanej później Pomorzem zawiślańskim. Za Bolesława Chrobrego i Śmiałego Prusacy należeli do Polski. Byli poganami, a podburzani

przez swoich kapłanów, napadli na Polskę Krystjan, Cysters z Oliwy, na początku XIII wieku, nawrócił do wiary książąt pruskich Fałę i Szczodrzyka, a następnie Świętoboja. Za ten czyn był wyniesiony do godności biskupa z Modeny, Wilhelma, przełożył r. 1212 gramatykę Donata na język polski i zaprowadził do szkół na Pomorzu. Honorjusz III, pisząc o nawróceniu tych Prusaków do arcybiskupa gnieźnieńskiego, nazywa ową krainę „terra baptisatorum Prusiae”. Z rozkazu papieża Honorjusza Krystjan 1218 r. podzielił Prusy na diecezje: Sambijską, Pomezzańską, Warmińską i Chełmińską. Dnia 12 maja 1219 został Krystjan biskupem diecezjalnym Chełmińskim, ale zawsze tytułu biskupa pruskiego używał. Konrad Mazowiecki darował część ziemi chełmińskiej biskupowi Krystjanowi, a Geoko, biskup płocki, oddał mu władzę nad tą ziemią od miejsca, gdzie Drwęca z Prus wypływa. I byłoby się przedko może nawróciły Prusy całe, ale nie miała Polska wtedy dobrego gospodarza. Po śmierci Krzywoustego, apostoła rzec można Pomorza, Polska podzieliła się na księstwa. W czasie, kiedy biskup Krystjan apostołował w Prusach, był księciem Mazowsza sąsiedniego Konrad, brat Leszka Białego, człowiek gwałtowny i dziki. Konrad miał dzielnego pomocnika wojewodę Krystyna, który był Prusaków postrachem. Tę księżę Konrad kazał wtrącić do więzienia i oślepić. Gdy zabrakło Krystyna, nikt nie śmiał stawic czoła pogańskim Prusakom, którzy całe Mazowsze kilka razy ołrocili w perzynę. Prusacy rozzuchwaleni napadli na klasztor w Oliwie i prawie wszystkich zakonników wymordowali 1224 r. Za poradą biskupa Krystjana Konrad Mazowiecki sprowadza Krzyżaków i oddaje im 4 lipca 1228 r. Dobrzyń z przyległościami i część ziemi, zwanej Dębowo, a r. 1290 całą ziemię Chełmińską między Wisłą, Drwęcą i Mokra, oraz te wszystkie ziemie, które zdobędą na pogańskich Prusach. Papież wtedy ogłosił wojnę świętą przeciw Prusakom. Jak szarańcza ze wszystkich stron spłynęli Niemcy na Prusy Krzyżacy wkrótce stali się panami Warmji, Natangji, Bartji, Galindji i t. p. Herman Balke, prowincjał Krzyżaków, wydał prawo lenne 1236 r. To prawo służyło za podstawę do dalszych praw krain, które wchodziły w skład Krzyżackiego państwa. We wstępie wydanego 1278 roku prawa Krzyżackiego przez marszałka Konrada Thiernberga, młodszego natenczas wielkiego mistrza zakonu, prowincjała, takie słowa znajdujemy: „Niegdyś przewielebny brat szanownej pamięci, Herman Balke, nadając swobodę dla wielu rycerstwa polskiego (Viel polnische Ritter). Prawo to zamieniało własność dziedziczną na lenną, co było z korzyścią dla zakon. Pobudowali Krzyżacy miasta Toruń, Elbląg, Heilsberg, Radzyń, Kwidzyń, którzy po niemiecku nazwali Marienwerder,

(Łąka N. P. Marji) i t. p. Pobudowali kościoły, osadzili kapłanów, rolników, kupców i rzemieślników, a wszystko Niemców, lecz mimo to okolica pruska i miasta pozostały w większości polskie, przez lud polski zamieszkałe. Wielkie rze w miastach wielkich, mianowicie: Prabót, Czartym (Riesenberg) i Marienburg wyłączały Polaków od prawa obywatelstwa i wszelkiego posiadania własności nieruchomości. Wiele krzywd wyrządzano polskiemu ludowi, a nikt nie wstawał się za bezbronnymi, gdyż książęta zajęci byli wojnami między sobą. W tym czasie również Tatarzy pustoszyli Polskę, a Konrad mazowiecki zamiasł iść pod Lignicę, napadał na Polskę i lupił miasta. Czterdziestoletnie panowanie Konrada było plagą gorszą od wszystkich plag egipskich. Usadowieni przez niego Krzyżacy na ziemiach polskich przez 200 lat ciążyli jak chmura groźna nad Polską, nie tylko dopuszczali się wielkich zbrodni względem podbitej ludności, ale i Polsce zagrażali, więc królowie musieli walczyć z nimi, jako z nieprzyjaciółmi wiary i narodu.

Walki Łokietka, pokojowe ugody z Krzyżakami Kazimierza Wielkiego niewiele przyniosły owoce dla Polski. Bitwa dopiero pod Grunwaldem i Tanenbergiem 1410 r. zadała cios straszny Krzyżakom, ale ich nie zniszczyła. Obudziła tylko ducha w ujarzmionych Polakach. Po bitwie zabrano do niewoli Prusacy oddali się Jagielle, oglądającemu pobożowisko, za tłumaczów. Roku 1411 mieszkańcy Prus zanieśli do Krzyżaków petycję o pokój z Koroną polską. W petycji są nazw. Grzymała, Ninieski, Tomaszczyk, Zysko, Kostrowski, Restowski, Gliński, Kraskowski, Zapolski, Sępski, Samborski.

Wkrótce potrafili wejść do rady najwyższej Krzyżaków. Roku 1436 utworzyli związek (jasczurczy), celem uchylenia krzywd wszelkiego rodzaju, doznawanych od Krzyżaków. Do związku należała szlachta ziemi Chełmińskiej, Ostrorodkiej, Dzierżońskiej, Elbląskiej, oraz mieszkańcy Brodnicy, Grudziądz, Elbląga, Brunsbergi i innych. O ten czyn zapoznani zostali przed sądem cesarzy niemieckich i tam surowo osądzeni. Udał się tedy do Krakowa 1434 r., a błagając o pomoc, wyrzekł te ważne dla historii słowa: „Ze jak tylko stali się panami woli swej, postanowili natychmiast powrócić na łono dawnej i odtępczej ojczyzny swej, od której obłądą, lub siłą oręża odpadli; że Kazimierz Jagiellończyk niepoczyta za rzecz dla siebie obcą przyłączenie ich ziemi do ciała i rodu polskiego“. Wśród przybyłych był Gabryel Bajsan, czyli Bażeński wojewoda elbląski. Przyrzekli wydać wszystkie twierdze krzyżackie, byle król polski chciał odzyskać kraje, niegdyś część Polski składające.

Po czterdziestoletniej wojnie roku 1466 traktat w Toruniu zostawił przy Polsce część Pomorza Gdańskiego, województwo Chełmińskie i Warmię; reszta Prus została nadal przy Krzyżakach, jako lenność z obowiązkiem składania hołdu przez wielkiego mistrza królów polskiemu.

Roku 1510 został wielkim mistrzem krzyżackim Albert, syn Fryderyka, małego brandenburskiego i Zofji Jagiellonki, siostry Zygmunta i króla polskiego. Ten niespokojny mistrz krzyżacki poznał się z Lutrem i za jego radą postanowił rzucić habit zakony i Prusy krzyżackie sekularyzować. Przy pomocy książąt pokrewnych, dnia 8 kwietnia 1525 r. stanęła ugoda między Zygmuntem I i Albertem, mocą której Albert uznany będzie jako książę lenny Korony Polskiej, ale jednocześnie dziedziczny książę Prus, a zakon krzyżacki miał ustąpić z Prus, lub sekularyzować się. Stany pruskie obecne w Krakowie potwierdziły tę umowę 9 kwietnia i uznały Alberta za swego dziedzicznego pana. Dnia 10 kwietnia tegoż 1525 roku odbyła się uroczystość nadania lenności Albertowi. Przed ratuszem krakowskim zasiadł na tronie Zygmunt I, a książę Albert przystąpiwszy do tronu z bratem swoim margrabią Jerzym i Fryderykiem, księciem lignickim, wznurzył najpierw podziękowanie królówi za łaskę, przyrzekał Koronie Polskiej mocną i niewzruszoną wiarę. Gdy następnie wraz z książętami ukląkł, król

Hindenburg będzie kandydował na prezydenta Rzeszy.

Tirpitz nakłonił Hindenburga do kandydowania. — Jarres zrzekł się kandydatury. — Cała prawica aż do „Deutsche Volkspartei“ oświadczyła się za Hindenburgiem.

Berlin, 8. 4. (PAT) Pisma pravicowe ogłosiły po południu, iż partja nacjonalistyczna, partja ludowa, zjednoczenie gospodarcze, bawarska partja ludowa, bawarski związek włościan i partja hannowerska zgodziły się dziś na wysunięcie wspólnej kandydatury na prezydenta Rzeszy w osobie marszałka Hindenburga, który przyjął już ofiarowaną mu kandydaturę. Po otrzymaniu wiadomości, że bawarska partja ludowa zgodziła się na kandydaturę Hindenburga, Jarres zrzekł się telegraficznie swej kandydatury.

Berlin, 8. 4. (PAT) Marszałek Hindenburg w rozmowie z Tirpitzem oświadczył gotowość przyjęcia kandydatury na prezydenta Rzeszy z ramienia bloku pravicowego, o ile wszystkie stronnictwa tego bloku zgodzą się na jego osobę. Komisja wyborcza bloku pravicowego uchwaliła wobec tego wysunąć kandydaturę Hindenburga. Niemiecka partja ludowa cofnęła swój sprzeciw.

Hindenburg kandyduje z rozkazu Wilhelma!

Zdemaskowanie bezsilności demokracji niemieckiej.

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Telegrafują z Berlina, że największą sensacją dnia jest wystawienie kandydatury Hindenburga przez blok pravicowy. Wystawienie kandydatury Hindenburga należy traktować jako zwycięstwo opozycji nacjonalistycznej nad wpływami umiarkowanej prawicy, popierającej politykę Stresemanna. Prasa demokratyczna występuje mocno przeciw kandydaturze Hindenburga, nazywając ją prowokacją całego świata.

Nie ulega wątpliwości, że Hindenburg

* * *
Mamy obecnie zatem czwarty blok wszystkich stronnictw pravicowych przeciw blokowi centrum i lewicy. Hindenburg ma widoki pokonania swego przeciwnika Marxa, jeżeli się zważy, że „Deutsche Volkspartei“ Stresemanna, dotychczas chwiejna, przeszła na jego stronę.

Musimy się z tem liczyć, że szowinizm niemiecki dojdzie obecnie do stanu najwyższego napięcia, skoro Hindenburg, który tak długo trzymał się zdala od walk politycznych, zdecydował dać mu nazwisko swoje jako sztyl reklamowy. Ostatecznie wysunięcie kandydatury Hindenburga powinno świat przekonąć, jak wygląda niemiecki republikanizm.

Ewentualne zwycięstwo jego przypieczętuje pierwszy okres rozwoju „republik“ niemieckiej od rewolucji do monarchizmu.

przyjął kandydaturę na wyraźny rozkaz cesarza. Pośrednikiem między Hindenburgiem a cesarzem byli byli następcy tronu.

Zgłoszenie kandydatury Hindenburga wywołało w kołach niemieckiej partji ludowej przerażenie, gdyż stronnictwo to popierało politykę Stresemanna, który zaciągnął liczne zobowiązania, zwłaszcza wobec Anglii. Stronnictwo to twierdzi, że kandydatura ta wywoła zagranicą, zwłaszcza w Anglii, jak najgorsze wrażenie.

Dlaczego Niemcy przegrały wojnę?

Niemcy powinny były rzucić się najpierw na Rosję...

Profesor Delbrueck, znany historyk, ogłasza artykuł, w którym odpiera wszystkie głosy o przyczynach klęski Niemiec. Delbrueck wyraża zapatrywanie, że wszystkie dotychczasowe badania udowodniły, że jedną z przyczyn klęski Niemiec było wykonanie planu v Schlieffena, który okazał się przestarzałym. Niemcy powinny były od razu

uderzyć całą siłą na Rosję, na zachodzie prowadzić walkę obronną. Atak na Belgię oburzył świat, a nie dał żadnych dołatnich rezultatów. Delbrueck jest zdania, że brak znajomości polityki u kierujących sfer wojskowych przyczynił się do prowadzenia tego planu.

Armja Mackensena skradła 3000 samochodów.

Ze Niemcy nie robili sobie skrpułów co do szanowania cudzej własności, zwłaszcza w kraju nieprzyjacielskim, to jest rzeczą powszechnie znaną. Mniej wiadomym jest, że „dzielni wojacy“ pruscy stosowali w praktyce powyższe zasady „co twoje, to moje“ do dobra swego państwa i tak, posprzedawali „bohaterowie“ Mackensena w czasie przemarszu przez Węgry, przy powrocie z Rumunii różnym osobom cywilnym aż 3000 samochodów wojskowych za śmiesznie niską cenę. To jeden rys charakterystyczny dla niemieckiego ducha. Drugi to fakt, że rząd niemiecki ofia-

rował „wielkodusznie“ Komisji odszkodowań tych 3 tysięcy samochodów skradzionych państwu przez własnych żołnierzy, na pokrycie zobowiązań wojennych. Na żądanie Komisji odszkodowań musiała węgierska policja zbadać tytuły posiadania wszystkich właścicieli samochodów, przytem zakwestjonowano około 2600 wozów, z czego jednak zaledwie 1000 nie mogło wykazać dobrej wiary przy zakupie pojazdów.

Tak wygląda niemiecka uczciwość na przód kradną, a potem ofiarowują sprzedane jako swoje.

Wybory do Sowietu moskiewskiego.

34 proc. bezpartyjnych. — Głosy komunistyczne się cofają.

Moskwa, 8. 4. (Pat.) Wyniki ukończonych dzisiaj wyborów do sowietu moskiewskiego są następujące: 2554 komunistów i 1306 bezpartyjnych. W

wyborach poprzednich liczba bezpartyjnych stanowiła 12,3 proc. ogółu wybranych, obecnie zaś — 34 proc. Wśród wybranych znajduje się 938 kobiet.

wręczył mu chorągiew z białego adamaszku, na której był wyszyty orzeł czarny ze złotymi szponami, w złotej koronie i ze skrzydłami bramowanymi złotem, a piersiach orła tego litera S (znacząca Zygmunt). Trzymając tę chorągiew b. wielki mistrz Albert, jako pan i dziedzic księstwa pruskiego wykonał przysięgę hołdowniczą na wierność królówi polskiemu na Ewangelję, którą arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski na kolanach królowskich trzymali. Po pasowaniu na rycerza, Zygmunt I włożył łańcuch na szyję księcia Alberta, który, złamawszy śluby Bogu uczynio-

ne, stał się ojcem tych książąt i królów, co Polskę zdradzać i zgubić mieli. W rok po tej przysiędze t. j. 1526 ożenił się z Dorotą, księżniczką duńską.

Ten jest początek Prus, stworzonych na ziemiach Polski. Zostawszy księciem Prus, ten b. wielki mistrz krzyżacki, zaprowadził naukę Lutra w swoim państwie. Do urzędzonego nowego kościoła wprowadził rytuał polski. Udawał wielkiego patriotę polskiego, założył drukarnię polską w Królewcu i wiele w niej dizeł polskich drukował. Drugą taką drukarnię z wiedzą i przy pomocy księcia otworzył w Elku ks. proboszcz pó-

źniejszy pastor Małecki. Za namową Górków sprowadził do Królewca Jana Seklucjana, renegata księdza z Poznania, urodzonego w Bydgoszczy. Roku 1541 założył gimnazjum w Królewcu. To gimnazjum wkrótce zamienił na uniwersytet, któremu dał potwierdzenie Zygmunt August.

Albert więc z jednej strony udawał patriotę polskiego, a z drugiej niszczył we wszelki sposób ducha narodowego. Gdzie natrafiał na opór, tam siłą wprowadzał protestantyzm. Roku 1525 Jan Pollens ostatni biskup sambojeński przyjął protestantyzm, a resztki katolików przyłączono do diecezji warmińskiej. Resztki pomezjańskiego biskupstwa przyłączono do Chełmińskiej diecezji. Prusy książęce w kolej wieków rozrosły w potężne królestwo pruskie, którego naczelnik, Fryderyk zwany Wielki poddał myśl rozbioru Polski.

W roku 1925, przebiegając mvsłą wszystkie krzywdy wyrządzone polskości przez Krzyżaków i ich godnych następców książąt i królów pruskich, zrobimy mocne postanowienie, że postaramy się wynagrodzić w przyszłości pracą i wytrwałością brak patriotyzmu i poświęcenia.

Kiedyś pewna pani polska zapytała księcia Bismarcka, co myśli naprawdę o przyszłości Polski, którą nie tyle siebie, co innych przestraszał — „Chcesz wiedzieć — odpowiedział kanclerz — jaka przyszłość waszego narodu, obacz, czem się zajmuje wasza młodzież, a szczególnie z wyższych klas“. A my się pytamy, czem się zajmują nasi przed stawiciele?

Miał słusność ten wielki nieprzyjaciel naszego narodu, ten twórca wielkości Niemiec, opartej na krzywdzie i grabieży. On podał myśl wywłaszczenia Polaków z ojczyzny, on chciał wydrzeć im język i wiarę ojców, a jednak nie nie zrobił, bo Polacy w Prusiech skupili swe siły pod naciskiem wroga, nauczyli się pracować i oszczędzać tak, że dawali innym dzielnicom naszym przykład godny podziwienia i naśladowania. Przykładem zaś dla ludności w Poznańskim był Marcinkowski Karol, którego naprawdę lekkał się książę Bismark. Marcinkowski urodził się w Poznaniu 1800 r. to jest wtedy, kiedy Poznań wcielony był do Prus po rozbiórce Polski. Choć umarł już Marcinkowski, jednak żyje on w tych dziełach społecznych i naukowych, jakie po sobie zostawił. Miał serce, które biło wielką miłością dla ojczyzny i bliźnich. Jako lekarz na całą Polskę sławny, leczyl on darmo ubogich, dawał im jeszcze lekarstwa i pieniądze. Pobudował i przytułki dla nich. Marcinkowski był duszą budowy dziś sławnego Bazaru w Poznaniu. A jak się to stało, że był tak miłośny. Ojciec go za młodu odumarał i pozostawił pięcioro sierot na głowie matki. Majątku nie zostawił. Tedy matka ręce zakasała, wzięła się do pracy. Bóg jej błogosławił, zarabiała tyle, że dla niej i dla dzieci starczyło, zostawało jeszcze dla ubogich. Każdy grosz jednak przez ręce Karolka dawała ubogim. Pewnego razu patrzy, a Karolek dwa grosze daje ubogiemu, choć od niej jeden tylko otrzymał. Więc zaraz go pyta, skąd by miał grosz drugi. Chłopczyna nie zataił, ale wyznał, że drugi grosz zaoszczędził dla ubogich ze śniadań. Matka aż podskoczyła z radości, że jej Karolek tak miłośny i serdeczny nie go ucałowała. Takich nam więcej Marcinkowskich potrzeba, a z pewnością nie będą lekceważyli Polski, która po wielu latach niedoli i śmierci politycznej wróciła do życia, która jeszcze nie wszystkie swe dzieci przytułiła do swego łona. W czterechsetną rocznicę utworzenia księstwa pruskiego na ziemiach polskich, weźmy się szczerze do pracy nad odbudową Ojczyzny. Poeta Ujejski wzywa nas do zgodnego działania, gdyż od tego zależy byt Polski, którąśmy odzyskali:

„Lepsza dbałość niż zuchwałość;
Przysparzajmy sił w ukryciu,
Te trzy hasła miejmy w życiu:
Pracę, jedność i wytrwałość“.

Rzym, 30 marca 1925.

O. Alfons Jędrzejewski.

Z KRAJU.

Drugi dzień Wielkiejnocy świętą.

Zgodnie z uchwałą Sejmu i Senatu do liczby przywróconych w Polsce świąt zaliczony został także drugi dzień Wielkiejnocy. Odnosne rozporządzenie ukaże się w jutrzejszym Dzienniku Ustaw.

Rewizja cłowa w Tczewie.

Celem zwalczania wzmagającego się wciąż przemytnictwa między Gdańskiem a Polską zarządziły władze skarbowe, by wszystkie przesyłki towarowe przewożone z Gdańska do Polski w drodze wolnego obrotu poddawane były rewizji skarbowej na granicy polsko-gdańskiej. Rewizja ta odbywa się w Tczewie względnie w Zajęczkowie Tczewskim.

Manifestacyjny „Dzień Emerytów” w Małopolsce.

Z końcem kwietnia br. przybędą do Warszawy wspólne delegacje zrzeszonych Związków emerytalnych z całej Polski, dla domagania się od Sejmu i od Rządu bezwzględnego uchwalenia noweli do ustawy emerytalnej.

W dniu obrad delegatów w Warszawie, odbędą się we wszystkich miastach Rzeczypospolitej wiece i zgromadzenia emerytów, wdów i sierot, a uchwalone tam rezolucje zostaną w tym samym dniu telegraficznie przesłane do kancelarii p. marszałka Sejmu.

Kłeska podpałań.

Kłeska podpałań wciąż trapi mieszkańców województwa nowogródzkiego. Oto nowy spis pożarów w ciągu dni ostatnich kilku: mianowicie 2-go pożar we wsi Lutniewo, powiatu słonimskiego, nazajutrz zaś pożary folwarku Okuniewo w pow. słonimskim oraz wsi Lipniki i folwarku Emiljanów pow. wołyńskiego.

Wyrok na policjantów w Wilnie.

W trzydniowym procesie zapadł wyrok następujący. Podkomisarz Zaborowski został skazany na dwa lata domu poprawczego, aspirant Kiedrzyński — 3 i pół roku domu poprawczego, posterunkowy Alterowicz — 3 i pół roku, wywiadowca Szoszin — 4 miesiące. Wszystkim zaliczono 5-miesięczne więzienie prewencyjne. Prokurator wniósł zażalenie co do wysokości kaucji 500 zł., za którą Zaborowski do uprawomocnienia wyroku ma być wypuszczony na wolność.

Połączenie Katowic z Zagłębiem Dąbrowskim.

Plan połączenia Zagłębia Dąbrowskiego kolejką elektryczną z Katowicami szybko się realizuje. Obecnie rokowania Towarzystwa kolejek elektrycznych z m. Katowice, o oddanie prywatnej szosy z Katowic poprzez Szopienice, są już na ukończeniu.

figura generała Chackiewicza, ex-legjonisty, oficera z pod znaku Championeta, obywatela, karciarza, siłacza, szwędającego się ruchliwie w otoczeniu zgraj pieczeniary, swywołników i łotrów. Zawadłaka, urządzający u siebie „rajskie wieczory”, gotów do najwyższego afiontu, byle dogodzić własnym humorom jak np. do zaproszenia w gościnę samych garbusków, aby wyśmiać się z ich kalecstwa... Przeczytajcież, co zrobił ze swoim służącym; gdy ten napchawszy sobie na intratnej wysłudze kieszenie, zamierzał puścić pana i zamienić się w posesjonata! Metamorfeza udała się na krót. chwile poto tylko, aby tłustopacholek dzięki szelmostwu Chackiewicza przedzierzgnął się znowu w chudopacholka i czyszciciela butów. Wprost nieśmiertelnym jest Wincenty Zgierski, tytułujący się buńczucznie „Wincentym z Ciechanowa hrabią Kiszką Zgierskim”, zwyczajny sekretarz czy pisarz konsystorza wileńskiego, grafoman najnieczystszy w świecie, który książki swoje w zbyt kownych oprawach zdołał wcisnąć Ojcu św. i wyludzić za nie order złotej ostrogi a nawet przedostać się do akademii Arkadów! Na uboczu nie powinien także zostać Bończa-Tomaszewski, człek o karykaturalnej twarzy i nosie nasadzoną naroślami, z zajęcia rezydent, włokący się na swojej kałamajce od dworku do dworku, aby się bez pracy wygrzewać w łaskach obywatelstwa ziemskiego.

Najsmutniejsze miejsce w księdze Morawskiego zajmują niektóre kobiety.

Usiłowane oszustwo z dolarówką.

Na sfałszowaną dolarówkę usiłował student Kazimierz Szczepański podjąć w Banku Polskim wygraną 8.000 dolarów.

Donoszą nam z Warszawy:

Nazajutrz po ciągnięciu dolarówki do kasy Banku Polskiego zgłosił się jakiś młodzieniec i wręczając obligację nr. 0.246.837, zażądał wypłaty 8 tys. dolarów które padły na ten numer. Zjawienie się tego szczęśliwca wywołało w Banku wielką sensację. Urzędnicy masowo wychylali się z okienek, chcąc go zobaczyć. Potraktowano go niezwykle uprzejmie, prosząc aby zczekał chwilę na załatwienie kasowych formalności. Młodzieniec czuł się jednak jakoś nieswojo, pokreślił się po sali i wreszcie niepostrzeżenie wyszedł. Napróżno kasjer nawoływał go z okienka, napróżno szukano go wszędzie, szczęśliwy posiadacz 8 tys. dolarów znikł bez śladu. Kasjer powrócił wobec tego do swych zajęć, a w pół godziny potem stanął przed kasą jakiś starszy jego mość i poprosił o wypłacenie mu wygranej dolarówki w kwocie 8 tys. dolarów, okazując obligację, opiewającą na ten

sam numer, który okazał przed chwilą młodzieniec. Kasjer spojrzawszy podejrzliwie, wziął drugi egzemplarz dolarówki i poprosił klienta o chwilę cierpliwości, sam zaś zatelefonował do urzędu śledczego. Po chwili policja już badała klienta, przyczem ustalono, że obie dolarówki miały wygląd prawie jednakowy, jedna zaś musiała być autentyczną. Wreszcie przyznano 8 tys. dolarów temu, który przybył później.

Tego samego dnia prasa stoleczna otrzymała komunikat zawiadomieniem że roztagnięty posiadacz obligacji, który przedłożył dolarówkę, nie odebrał 8 tys. dolarów i wyszedł z Banku, wobec czego wzywa go się do podjęcia wygranej.

Na skutek tego wezwania dzisiaj przy był ów pierwszy klient do Banku i zgłosił się przy kasie. Aresztowano go natychmiast i oszusta odstawiono do urzędu śledczego. Jest to student Kazimierz Szczepański.

Metropolita Szeptycki rozpoczyna akcję polityczną.

Metropolita kościoła Wschodniego Szeptycki przy wieździe do Polski przed dwoma laty złożył Rządowi Polskiemu deklarację, że nie będzie mieszał się do spraw politycznych i że nie będzie brał żadnego udziału w akcji przeciwko Rządowi Polskiemu. Przestrzeganie tej deklaracji niedługo jednak trwało. Ostatnio metropolita Szeptycki wystosował list do wszystkich księży obrządku unickiego, aby wnieśli akcję

rodzicielską w sprawie „zdobywania” szkół ukraińskich

Jak wiadomo, akcja ta dawno już straciła czysto obywatelny charakter i jest obecnie wyszkiwana przeciwko Polsce.

Teraz księża ukraińscy, mając wyraźne poparcie ze strony metropolity Szeptyckiego, będą mogli jeszcze energiczniej prowadzić akcję o charakterze czysto politycznym, wyzyskując ją do zwalczania Państwa Polskiego

Radio policyjne.

W policji krakowskiej zostaną wprowadzone nowe ulepszenia. Komendy powiatowe otrzymają aparaty radiowe, załóżone zostaną telefony na wszystkich posterunkach wiejskich. Policja rzeczna otrzyma 1 łódź motorową i 30 łódek.

Kalisz funduje pierwszą łódź podwodną.

Stowarzyszenie „Młoda Prasa”, organizuje obecnie wystawę rolniczo-handlowo-przemysłową w Kaliszu i ma zamiar z funduszy uzyskanych i zebranych na wystawie zakupić pierwszą łódź podwodną dla floty polskiej.

Krawy dramat w Zgierzu.

Zgierz pod Kaliszem był w tych dniach widownią krwawego dramatu, a mianowicie niejaki Władysław Ostrowski, działając pod wpływem afektu miłosnego, zabił na miejscu Apolonję Komorowską, a wkrótce potem, w stanie silnego podniecenia psychicznego, wystrzelił z rewolweru w usta, odebrał sobie życie.

Budowa wielkiej radjostacji w Krakowie.

Pocztowe władze wszczęły już odpowiednie przygotowania do budowy wielkiej, nowoczesnej radjostacji w Krakowie. Rząd zakupił już na ten cel kompleks gruntów na przedmieściu Krakowa a równocześnie podjęte zostały prace przygotowawcze do przebudowy dotychczasowej stacji w Dębniakach.

Konfiskata skarbów ławry Peczerskiej.

Specjalna komisja zlikwidowała skarbiec Ławry Peczerskiej. Przedmioty sztuki przekazano muzeum, a skarbiec oddano na fundusz pomocy dla dzieci moralnie zaniedbanych.

Pijcie niezrównanej dobroci

PORTER ŻYWIECKI

Reprezentacja i składy

„WUŁKA” Bydgoszcz — Ratusz.

Tel. 489.

Kupujcie tylko smaczne i zdrowe
Kanolda (7030)
cukierki śmietankowe
Do nabycia w każdym składzie cukierków.
Generalne przedstawicielstwo
St. Reimann.
Bydgoszcz, Poznańska 28.
„KANOLDA”

Szykany niemieckie.

Policja nie broni optantów polskich.

Ze Śląska Opolskiego nadechodzą wiadomości, iż ludność miejscowa niejednokrotnie szykanuje osoby, które optowały na rzecz Polski.

Policja niemiecka odmawia opieki, tłumacząc się tem, że obrona obywateli polskich do niej nie należy.

Bójki w parlamencie włoskim.

Temperament południowy unosi panów deputowanych.

W dniu 2 kwietnia przyszło do zaciętych bójek we włoskiej Izbie Poselskiej. Deputowany Viola występował bardzo gwałtownie przeciwko faszystom.

Faszysta Bottai wobec tego zawołał:

— Dureń!

Viola odpowiedział pod adresem Bottai'ego

— Idjota!

Następnie obydwaj przeciwnicy rzucili się na siebie i zaczęli się porządnie kłukać.

Te kulki spadły także na głowy kwestorów, usiłujących rozdzielić obu zapasników.

Potem do bójki wmieszały się komuniści.

Krzyczeli oni, wskazując palcem na faszystów:

— Długouchy!

Te komplementy miały być wstępem do nowej bójki. Na szczęście jednak przesowowi Izby udało się zapobiec dalszym starciom.

Katastrofalne zawalenie się wieży.

Z Rygi donoszą: Wieża starożytnej „Pietrowskiej Kirchy”, która oddawna groziła zawaleniem onegdaj runęła, rozpadając się na dwie połowy. Jedna spadła na wąską ulicę, zabijając przeszło 30 osób i raniąc drugie tyle. Druga część wieży przebiła dach sąsiedniego domu, zdruzgotała warsztat slusarski i wywołała pożar, wskutek czego zginęły trzy osoby.

Amerykańskie olbrzymy.

W stolicy stanu Illinois (Ameryka) w elektrowni miejskiej ustawiono nową turbinę parową o sile 80.000 k. m. Wiadomo, iż siła muskularna człowieka w stosunku do siły konia parowego jest o 22¹/₂ razy mniejsza, a więc olbrzymia turbina poruszana pracą ludzką wymagałaby wysiłku 1,80.000 ludzi. Biorąc pod uwagę, iż maszyna pracuje bez przerwy 24 godzin na dobę, praca wykonana siłą ludzką wymagałaby 5 400 000 ludzi. Aby uprzytomnić sobie rozmiary tego olbrzyma wystarczy nadmienić, iż obsługa wynosi 60 osób.

Był to okres upadku, rowiałości obyczajów i kojarzenia się Polek z Rosjaninami. Rejestr, zawierający nazwiska Tekli z Walentyńców Zubowowej, Lucji z Wawrzeckich Dołgorukowej, Wiktorji z Połockich Bachmiejewowej, Teofilji z Morawskich Dominikowej Radziwiłłowej, w końcu generalowej Czerniszewowej, możnaby znacznie powiększyć: Ale mniejsza, że niewiasty uczeły się szlif lub mitr książęcych moskiewskich, ważniejsza znacznie, iż były przeważnie do szpiku i kości marne. Prym tu bierze Welentowiczówna, wydobytą z małego zaścianka, rozwiąta, kurzej inteligencji i wykształcenia, która nie przyniosła szczęścia Zubowowi, ex-„wremieńszczykowi” (kochankowi) Katarzynie II Aleksiejewnej. Opary beznamiętnej rozpusty unoszą się nad niektórymi domami magnackimi i nie stwarzają budujących przykładów sprawowania się kasty wyjącej. Przedziwna pozostanie historia weneckiej oberżystki Marji Neri, którą bogaty szlachcic Nagórski poślubił i okrył dobrem nazwiskiem. Wzamięn zate doczekał się haniebnej zdrady, przeniewierczego romansu Włoszki z późniejszym generałem Ludwikiem Pacem. Opehnięta od męża, aczkolwiek dobrze wyposażona, dała jawnie upust bezceremonjalnej naturze, poleciała do Drezna za krajanem swoim kawalerem Angiolinim, a wyszastawszy dużo pieniędzy, wróciła do dobroczynnej Litwy, wpadła w ręce generał-gubernatora hr. Benni-

gsena, w końcu usiedliła księć. Michała Ogińskiego, za czasów polskich podskarbiego litewskiego, synowca hetmana, który ongi przegrał bitwę pod Stołowiczami, zajęty w czasie boju panną d'Assert i czule liściki pisywał do samozwanek Tarakanowej. Podobnie jak stryj i ksiądz Michał zaprawiony w miłostkach, przyłapany z Nagórską na gorącym uczynku, dał folgę rycerskości i wcale już jednoznacznie amantkę poprowadził do ołtarza!

Poza podrzędnościami, poza buduarowymi skandalami, poza znakomitemi charakterystykami osób i ważnymi szczegółami obyczajowymi, które tworzą kopalnię dla przyszłego historyka kultury, znajdują się w „Kilku latach młodości mojej” sporego znaczenia opisy do procesu filaretów i filomatów, w znacznej części już wykorzystane. Wszelako wypada zwrócić uwagę na drobny pozorny, mający dziś zwłaszcza dźwięk niepośledni, stanowiący wyraźne memento. Książd Wiazewicz — jak nadmieniam Morawski — wyjechał w drugiej połowie XVIII wieku za granicę w charakterze gubernera jakiegoś państwa. W Genewie zapragnął zbliżyć się w pewnych określonych celach do Jana Jakóba Rousseau. Dobrawszy się do niego za pomocą wyrafinowanych sztuczek, został sekretarzem sławnego filozofa. Stanowisko swoje wykorzystał w ten sposób, że chował dla siebie drogocenne dary, przesyłane z całej Europy mistrzowi, który

zasadniczo odmawiał stale przyjmowania prezentów. Rousseau przepędził niewdzięcznika. Książd prałat Bohusz, maż ze wszechmiar znamienity, związany stosunkami przyjaźni z Janem Jakóbem zapewniał, że postępek Wiazewicza zraził go do Polaków i dlatego odrzucił ofiarowaną mu przez podskarbiego Tyzenchauza gościnę w puszczy Białowiejskiej. Kto wie (dodajemy od siebie), czy nie wpłynęło to na ujemny dziś sąd znaczącego i słynnego autora o rodakach i kraju naszym...

Bardzo starannie dobrane ilustracje, wykonane głębokim drukiem (intaglio lub Tiefdruckverfahren) zdobią niezwykłą książkę. Do najlepszych należą rysunki samego Morawskiego, robione z świetnym zacięciem satyrycznym, jak Bajkowa, Zgierskiego, prezydenta Bakowskiego, rektora Wacława Pelikana, istne dokumenty, świadczące o niepospolitem uzdolnieniu autora „kilku lat młodości” na polu nie tylko piśmiennictwa.

Wydawcy pp. A. Czartkowski i Henryk Mościcki, zaopatrzyli pracę z przedmową w nadzwyczaj sumienne, pouczające objaśnienia w postaci załączników i wykonali zamierzenie z gruntowną znajomością przedmiotu oraz zamiłowaniem, popartem wiedzą rozległą.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 9. kwietnia 1925

KALENDARZYK.

Dziś Wielki Czwartek Marii Kleofas.
Jutro Wielki Piątek Ezechiela.
Wschód słońca o godzinie 5. 19.
Zachód słońca o godzinie 6. 45.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 8 bm. do poniedziałku 13 bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Koroną, Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W Wielki Piątek w Teatrze Miejskim koncert religijny.

Program koncertów radiofonicznych P. T. R.

W piątek sobota, niedziela i poniedziałek t. j. od 10 do 13 km włącznie, stacja nieczynna.
Od wtorku 14 bm. będą się odbywać koncerty jak dotychczas normalnie od godz. 18-19.

— „Dzień Obrony granic zachodnich” organizuje Związek Obrony Kresów w drugie święto Wielkanocy, wzywając społeczeństwo do urzędzenia tłumnych i poważnych manifestacji na terenie Wielkopolski i Pomorza. W tym celu wydał Z. O. K. Z odezwę do społeczeństwa, zaopatrzoną w podpisy wszystkich stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, mających swą siedzibę w Poznaniu.

Odezwy tej, nadesłanej nam dzisiaj z Poznania, nie podajemy, ponieważ w Bydgoszczy i innych miejscowościach naszego okręgu oraz na Pomorzu manifestacje takie już prawie wszędzie odbyły się samorzutnie. Żeby świadczyło o naszym poczuciu narodem i pogotowiu obrony, gdybyśmy w tak ważnych i pilnych sprawach czekać mieli całe pięć tygodni na instrukcje — z Poznania.

— **Nominacja.** Sędzią powiatowym w Jarosławiu mianowany został p. Bielicki Jan.

— **Słuszne likwidacje.** Informowaliśmy naszych czytelników o likwidacjach nieruchomości należących do „Vaterländische Frauenvereine” w różnych miejscowościach. Obecnie dochodzą do skutku likwidacje tych majątków w Osiu i Kruszwicy. Dziwi się tylko trzeba że aż cztery lata upłynąć musiały nim do tego przystąpiono!

— **Wielki religijny koncert,** który się jutro staraniem Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego w Teatrze Miejskim odbędzie, obudził w całym mieście niebawem zainteresowanie na które ze względu na swój wspaniały program w zupełności zasługuje. Towarzystwo Muzyczne chrząc godnie i uroczystość i powagę Wielkiego Piątku uczcił, niemogło w tym celu lepszego wyboru zrobić nad Mozartowskie „Requiem”. Wspaniałe to arcydzieło pod art. kier. dyr. Winterfelda do ostatnich niemal granic dokładności wystudjowane potęgą swej głębi i tragicznym nastrojem, dreszczem grozy wywołuje Zarząd Sekcji chóralnej Tow. Muz. zwraca się pozatem do Szanownej P. T. Publiczności, która na tę wielką audycję zamierza się wybrać z u-przejmą prośbą by celem wydatnienia i uszanowania poważy tak uroczystego dnia, jakim w katolickim Kościele jest Wielki Piątek, zechciała przybyć na ten koncert w strojach uroczystych (możliwie ciemnych) i p. szczególnej punktualności, chętny na to wykonanie ich zasługiwała, nieoklaskiwała. Wysłuchanie programu w cichym pełnym pozbawionym nastroju skupieniu będzie i dla dyrygentów i dla wykonawców, najlepszym uznaniem i nagrodą.

— **Teatr dla dzieci i młodzieży** w sali Re-sursy Kupieckiej ul. Jagiellońska 25. W niedzielę i poniedziałek Wielkanocny dnia 12 i 13 kwietnia, o godz. 5 popoł. dzieci odegrają przednia baśń w 3 aktach: **Zaczarowany flet na dworze króla Gwóźdźnika.** Oświetlający przepych, bogactwo nowych kostiumów i dekoracji oraz dziecięcy balet złożą się na całość Biety już są do nabycia w księgarni Br. Bazańskich ul. Gdańska 13. Blizsze szczegóły w afiszach.

— **Na fundusz doraźnej pomocy „Dziennika Bydgoskiego”** złożył p. J. K. 5 złotych.
Prosimy o dalsze datki, bo potrzebujących którzy są w skrajnej nędzy, jest bardzo wielka liczba, a przychodzą także reemigranci z Niemiec, potrzebujący pomocy.

— **Ofiarność Kina „Kryształ”** uwydatniła się jasnowo przez złożenie pewnych kwot pieniężnych na cele dobroczynne. Na Zakład Ociemniałego Żołnierza — 50 zł., na Tow. Św. Wincentego a Paulo — 50 zł., na Sierociniec Henryka Dietza — 25 zł., i na Sierociniec Św. Florjana — 25 zł. Kwoty powyższe są złożone w naszej redakcji i oczekują na rychły odbiór przez wskazane instytucje.

Szósta rejterada „dra” Błażejowskiego ze sali sądowej.

Do dawnych skandali przybywa nowy. — Adwokat Nikolay składa obronę „dra” Błażejowskiego. — Postępowanie „dra” Błażejowskiego nazwał adwokat Murach niesłychanym i niepraktykowanym bandytyzmem. — Trybunał uchwaia, aby „dra” Błażejowskiego aresztować i żandarmerją dostawić do najbliższej rozprawy.

W ubiegły wtorek miała się odbyć ponownie rozprawa red. Brandowskiego przeciw byłemu red. „Gazety Bydgoskiej” Błażejowskiemu o potwarz i zniesławienie drukiem. Sprawa ta naszym Czytelnikom znana, więc niema potrzeby powtarzać jej powstania i dotychczasowego przebiegu.

Wtorkowy przewod w sądzie powiatowym był już szóstym z rzędu. Bo wszystkie poprzednie terminy umiał oskarżony w niwecz obrócić, bądź to stawiając wykrętne wnioski o rekwizycję aktów sądowych, które wcale nie egzystują, bądź też powołując się na świadków, którzy red. Brandowskiego ani nawet z widzenia nie znali. Postępowanie to napiętnowaliśmy też swojego czasu należycie i można się było spodziewać, że teraz nareszcie oskarżony bodaj spróbuje prowadzić dowód prawdy na swoje liczne oszczerstwa, i rozprawa raz dobiegnie końca.

Niestety, „dr.” Błażejowski uznał za lepsze i tym razem unicestwić rozprawę sądową. A warto posłuchać, w jaki to uczynił sposób.

Przewód miał się zacząć o dziewiętej rano. Oskarżony, który mieszka obecnie w Krakowie, na rozprawę się nie jawił, natomiast zgłosił się adwokat dr. Nikolay jako jego pełnomocniony zastępca. Gdy jeszcze i dyr. Strzyżewski, jako dalszy oskarżony, dał się zastąpić przez adw. dra Baumana, a trzeci oskarżony Bobak przybył osobiście — wtedy zdało się, że rozprawie nic już nie stoi na przeszkodzie.

Tymczasem zaledwie przewodniczący

radca Terlecki, ogłosił rozprawę za otwartą, dr. Nikolay oświadczył, że wobec niejawienia się oskarżonego Błażejowskiego, on go nie myśli zastępować i składa obronę. Z tem też opuścił salę sądową. Powtórzyła się zatem dawna sytuacja: wszyscy byli — a brakowało tylko tego, który tak bezczelnie rzucał błotem, póki mu się zdawało, że może to czynić bezkarnie.

Ale też zabrał teraz głos zastępca prawni red. Brandowskiego, dr. Murach, i napiętnował postępowanie osk. Błażejowskiego w sposób dosadny i bezwzględny. Przypomniał, jak skandalicznymi i tendencyjnymi były napaści oskarżonego na red. Brandowskiego, skreślił metody, jakimi się posługuje osk. Błażejowski, aby się uchylić od odpowiedzialności sądowej za swe oszczerstwa, i nazwał to wszystko dr. Murach niesłychanym i niepraktykowanym w naszych stosunkach bandytyzmem dziennikarskim i postawił wniosek o aresztowanie i doprowadzenie Błażejowskiego do następnej rozprawy w drodze przymusowej.

Trybunał po naradzie do tego wniosku się przychylił, stawiając tylko za warunek, aby oskarżyciel prywatny złożył odpowiednią kwotę pieniężną na koszt dostawienia Błażejowskiego na rozprawę przez żandarmerję, na co red. Brandowski naturalnie z całą gotowością się zgodził.

Na tem przewodniczący zamknął rozprawę o godzinie 11, zapowiadając, że termin najbliższej (siódmej już!) rozprawy, otrzymają strony na piśmie.

— **Dwadzieścia bonów** na słońce ofiarował dla doraźnej pomocy „Dziennika Bydgoskiego” właściciel jedynej na miejscu masarni krakowskiej p. Achta, z ulicy Gdańskiej 45. Biedacy, chcący sobie na święta okrasić strawę mogą się po odbiór karteczek zgłaszać w redakcji dziś między godz. 5. a 6.

Interes p. Achta polecamy zyczliwej uwadze czytelników. Jest on zaopatrzony w najlepsze wędliny krakowskie

— **Na budowę pomnika Sienkiewicza** kino Kryształ złożyło sto złotych. Za tak hojny dar dziękuje uprzejmie **Komitet.**

— **Kina tutejsze jutro i w sobotę** będą zamknięte. Dziś grają w Kryształ po raz ostatni świetne arcydzieło z Normą Talmadge p. t. **Popioły zemsty.**

Wszystkie kina przygotowują nowy program świąteczny.

— **Z Uniwersytetu Ludowego T. C. L.** Z dn. 4 maja br. rozpoczyna się kurs letni dla młodzieży żeńskiej na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach. Prospekt wysyła i zgłoszenia przyjmuje Biuro Centralnego Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, Pl. Woln. 18. oraz Uniwersytet Ludowy w Dalkach p. Gniezno.

— **Sówka chojnowka** — według „Dziennika Pomorskiego” — pojawiła się znowu na Pomorzu. Donoszą z kilku stron, że niedawno ją godna zima nie wyniszczyła zarodków tego owadu, i że miejscami pojawiły się już nawet rozwinięte motylce.

— **Podrzucenie noworodka.** W bramie domu przy ul. Bocianowo 31. znaleziono podrzutka płci żeńskiej. Jak z pozostawionej przy dziecku karteczki wynika, liczy ona dziewięć lat i ma imię jej Helena. Za wyrodną matką śledztwo w toku.

— **Aresztowano 1 osobę** za włóczęgostwo, 2 za pijaństwo i 3 kobiety za wykroczenia obyczajowe.

Podziękowanie.

Wszystkim pp. artystom i artystkom, którzy łaskawie przyjęli udział w koncercie-kabarecie na rzecz kuchni dla „ubogiej inteligencji” (Cieszk 17), a mianowicie: pp. Baumanowej, Dędzickiej, Deppiskowej, Klejn-Mierzyńskiej, Kokurewiczowej, Majewskiej, Morozowiczowej, Pawłowskiej, Świąteczkiej, Stulgińskiej, Tobiaszównie, Woynicz-Opechowskiej, Wigurze i Zacharskiemu składa Komitet serdeczne „Bóg za płac”. Szczególnie oceniamy niestrudzoną ofiarność na niwie społecznej artystów tak wielkiej miary jak p. Dziedzicki i p. Klejn-Mierzyńska, którzy nigdy nie odmawiają swej pracy aby wspomóc ubogich w potrzebie i być ośrodkiem dobroczynnych imprez. Zarazem składamy serdeczne podziękowanie panu staroście Głowackiemu za pełną energię pomoc w tej zabawie

Za Komitet: Ehrbarowa, Sawicka.

Ci, którzy budują pomnik Sienkiewiczowi.

Naturalnie — święta wielkanocne i połączone z nimi kłopoty nie dużo zostawiają naszemu kupiectwu czasu do zajmowania się — na razie przynajmniej — i tymi ideowymi obowiązkami, do których zbórka na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy należy. Może po świętach to poczucie się do oddania hołdu największemu z pisarzy silnie nieco zapulsuje w naszym mieście. Dziś lista tych, którzy pobrali puszkę składkową, jest bardzo niska.

Nr. 55 Humiecki, Stary Rynek. (Nie Stobiecki, jak mylnie podane zostało poprzednio.)

Nr. 91 Firma K. Majewski, Mostowa 2.

Nr. 92 Stanisław Strachowski, Skład Towarów Kolonialnych Gdańska 19.

Nr. 93 Fabryka Czekolady „Wanda”, Długa 66.

Nr. 94 Bank Ludowy, Stary Rynek.

Nr. 95 Nasiadek, Cukiernia, Jagiellońska 14.

Nr. 96 „Goniec”, Dworcowa 52.

Puszki wydaje zgłaszającym się portjer Biblioteki Miejskiej.

Proces toruński.

Ponieważ z niezrozumiałych dla nas przyczyn sprawozdania z dalszego przebiegu rozprawy nie otrzymaliśmy, przeto podajemy dziś tylko ważniejsze szczegóły za „Śl. Pomorskiem”:

Św. dyrektor Mianowski omawia stosunki, jakie zastał w gimnazjum, swoje metody zmierzające do przywrócenia karność, oraz rezultaty, jakie zdołał osiągnąć. Następnie tłumaczy, dlaczego musiano wydać tylu uczniów. W pytaniach, jakie stawiają oskarżeni, porusza się m. i. o wypadki **odbierania przez profesorów podarunków od uczniów.** Osk. Tempki twierdzi, że zawiadomił św. Mianowskiego o tem, iż nauczycielka p. Balińska od pewnego ucznia otrzymywała podarunki. P. dyr. Mianowski nie przypomina sobie tego.

Rozprawy wtorkowe.

Drugi dzień rozpraw rozpoczął się przesłuchaniem współoskarżyciela wi-



zycatora szkolnictwa średniego żeńskiego, p. Przyjemskiego. P. Przyjemski charakteryzuje w dłuższym przemówieniu stan sił nauczycielskich w szkolnictwie średnim i stwierdza, że elementy niewykwalifikowane względnie siły tymczasowe z biegiem czasu albo same się usunęły ze szkolnictwa, albo też zostały usunięte. I dziś istnieją jeszcze niedomagania, które władze szkolne starają się w miarę możliwości usunąć. Władze szkolne w przebieganiu sił nauczycielskich posuwają się tak daleko, że poczynają się ujawniać braki liczbowe w gronie nauczycielstwa szkół średnich na Pomorzu. Niestuszny jest zdaniem wizytatora zarzut oskarżonego Ziolkowskiego, jakoby było podostatkiem wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Obecnie trzeba było rozpisac konkurs na kilkadziesiąt posad.

Niestuszny jest też zdaniem p. Przyjemskiego zarzut, jakoby władze szkolne nie ułatwiały młodzieży tutejszej dzielnicy początkowej nauki języka polskiego. W myśl rozporządzeń ministerstwa zarządzone najdalej idące ułatwienia (!? Red. „Dz. Bydg.”). Dziś jest to oczywiście zbyczne. **Okres przejściowy przechodzenia z języka niemieckiego na polski minął** (!? Red. „Dz. Bydg.”).

Po przemówieniu dyrektora Kaczora przystąpiono do przesłuchiwanie świadków.

Na pierwszym miejscu przesłuchano wizytatora szkół średnich p. Ryniewicza. P. Ryniewicz charakteryzuje warunki szkolnictwa na Pomorzu. Jeden fakt należy stwierdzić, że dla nauczycielstwa były one trudne. O dyrektorze Mianowskim wyraża się p. Ryniewicz, że był czynnikiem dodatnim w normowaniu się szkolnych stosunków na Pomorzu. Dla uczniów był nieraz zbyt surowy, jednakże na podstawie informacji, zaciągniętych u uczniów, **nie udało się stwierdzić, by ich krzywdził.** (Podkreślenia nasze. — Red. „Dz. Bydgoskiego”).

Następnie p. Ryniewicz przechodzi do wypadku samobójstwa ucznia Orlikowskiego. Przynajmniej tego kroku pozostała tajemnicą. Jest ich cały szereg. Orlikowski był gorliwym członkiem solidacji marjańskiej. Zeznania uczniów stwierdziły natomiast, że był niedowiarkiem. Rozczytywał się w filozofach najróżniejszego kierunku. Promocję przy swych zdolnościach i świadectwach miał zapewnioną. Prawdopodobnie nie ostatnią przyczyną była nieszczęśliwa miłość.

W dalszym ciągu X. Rogala, X. Dembek i dr. Maj w zeznaniach swych wyrażają się korzystnie o kuratorze p. Riemerze.

Wojewoda dr. Wachowiak oświadcza, że oskarżeni działali w najlepszej intencji.

„Requiem“ Mozarta.

Garść szczegółów o nieśmiertelnym tem arcydziele, przed wykonaniem jego w Teatrze Miejskim przez Tow. Muz. w Wielki Piątek wiecz.

Jednym z najpotężniejszych i najbardziej genialnych arcydzieł w bogatej spuściznie, tego istotnego, wszechświatowego geniusza muzycznego, za jakiego się zawsze i powszechnie Wolf-ganga Amadeusza Mozarta uważa, jest jego słynna „maza żałobna D-moll“, zwana popularnie „Requiem“. W długim szeregu kościelnych kompozycji Mozartowskich i innych, niezliczonych twórców muzycznych dzieł kościelnych, Mozartowskie „Requiem“ głębią myśli i uczucia, potęgą wyrazu, formą i stylem, jest we wszystkich najpotężniejsze i w całym tego słowa znaczeniu genialne, bezkonkurencyjny unikat w literaturze muzycznej całego świata od czasów średniowiecznych po dzisiejsze. Najlepsi twórcy muzyczni jak Berlioz, Bruckner, Brahms, Rossini, Verdi i L. stworzyli cały szereg potężnych, podobnych arcydzieł w których majestat śmierci starali się wszelkimi sposobami opiewać, lecz żaden z nich nie zdołał jestestwem ludzkim tak głęboko wstrząsnąć, jak ten mistrz, nad mistrzami, za jakiego się Mozarta powszechnie uważa. W czynie leży ta potęga i głębia tego arcydzieła. Oto przedewszystkiem w genialnym operowaniu kontrastami. Z jednej strony straszliwa groza i okropna trwoga przed śmiercią, z drugiej zaś strony przeciwstawia się temu nadzieja i wiara w miłosierdzie Boże. Przepiętna melodyka, pełnym nastroju dziwnie skomplikowanymi harmoniami, genialnie przemyślaną instrumentacją i charakterystyczną, dreszczem grozy wywołującą rytmiką maluje tu autor okropność śmierci tęsknotę i żal za uciekającym życiem, straszliwy groza swoją są ostateczny, a nad tem wszystkim przewija się słodka, przemiła główny motyw przebaczenia, łaski i nadziei na lepsze pozagrobowe życie. W ten sposób „Requiem“ Mozartowskie mimo, że geniusz ten żył i działał w czasach, kiedy jeszcze nikomu się o programowości w muzyce ani nawet nie śniło, (druga połowa 18 wieku), dzieło to jakkolwiek opiera się ściśle na liturgicznej formie tekstu, jest znakomicie programowo pomyslane arcydziełem.

Genialne to arcydzieło skomponował Mozart w r. 1791 na zamówienie hr. Walszaga w Stupkach z powodu śmierci żony jego. Przewidując swoją bliską śmierć, komponował Mozart gorączkowo, z całym przejęciem się swej genialnej duszy, jakby czuł, że arcydzieło to tworzy jakby dla siebie, na swój pogrzeb. Przeczucie jego nie było ponna, bo śmierć zbliżała się ku niemu przyspieszonym krokiem, tak dalece, że pracy swej sam nie zdołał już ukończyć. Z pozostałych po nim szkiców i uwag, ułuliony jego uczeń Ksawery Süssmajer wykończył po śmierci jego Sanctus, Benedictus, Agnus i część ustępu Lacrimosa. W ten sposób wykończone to dzieło wykonano po raz pierwszy w roku 1792 za sprawą bar. Swietena we Wiedniu, wkrótce zaś potem w Monachium, i w Pradze. U schyłku 18. wieku dzieło to zasłynęło już w całym świecie, nie wyłączając i Ameryki, i przez całe dziesiątki lat „Requiem“ Mozarta było oficjalną i jedyną mszą żałobną, wykonywaną zazwyczaj przy rozmaitych żałobnych obchodach narodo-wych, i urzędowych. W roku 1840 wykonano je w Paryżu, z okazji pogrzebu Napoleona I. Z czasem jednak „Requiem“ to musiało ustąpić swego honorowego miejsca dziełom nowszym, wy-zwi wymienionych autorów, mimo, że żaden z nich nie zdołał się wnieść potęgą ducha w swem natchnieniu tak wysoko, jak Mozart, w swoim tym nieśmiertelnym, niedw przez nikogo niedoścignionym potężnym łabędzim śpiewie.

Z sali sądowej.

Morderstwo w obronie własnej.

W Berlinie zdarzył się tymi dniami niezwykły w sądownictwie niemieckim wypadek uwinienia przez sąd przysięgłych oskarżonej bez jakiegokolwiek przesłuchiwania świadków, albowiem sędziowie uznali to za zbyt czyste.

Oskarżoną była żona kapitana Holza, która swego męża w obronie własnej zastrzeliła. Mąż jej oddawał się pijanistwu i w dniu krytycznym wypił dużą butelkę rumu. Żona ułożyła go w łóżku aby w czasie snu uległ wytrzęsieniu. Kapitan, zbudzony jakimś szmerem, chwycił żelazną sztabę i chciał nią zabić żonę. Działając w koniecznej samoobronie p. Holtz pochwycił rewolwer i w chwili niebezpieczeństwa strzeliła tak, że kula przeszła mężowi przez głowę.

Kapitan Holtz odniósł ciężką ranę i życiu jego z powodu wielkiego upływu krwi groziło niebezpieczeństwo. Wówczas mężobójczyni ofiarowała pół litra własnej krwi, aby przy pomocy transfuzji uratować życie mężowi. Zabieg ten jednak okazał się daremny. Kapitan Holtz umarł. Sędziowie przysięgli wy-dali wyrok uniewinniający.

Sycie
„Bydgoszczankę“
Milcherta.

Pokłosie z wiecu urzędniczego.

Dawniej a dziś... — Rząd w poszukiwaniu projektów uproszczenia administracji. — Nowe podatki uchwalono w Sejmie, a z czego je urzędnik zapłaci?

Starszy sekretarz sądowy p. Skrzypczak zrobił ciekawe zestawienie poborów urzędników we wszystkich trzech dzielnicach, jakie były dawniej, a jakie są obecnie, wyprowadzając z swej statystyki wniosek, że dzisiejsze pobory urzędnicze nie równają się wyposażeniu przedwojennemu. Należałoby znieść różne jałmużnicze niżki i świadczenia, a lepiej wynagradzać urzędnika, tak, iżby mógł bez troski o byt poświęcić się wyłącznie pracy zawodowej a dzieciom zapewnić lepsze wykształcenie.

Kłopoty naszego stanu urzędniczego jednak nie na tem się kończą. Jak wy-wodzili różni mówcy, wielu urzędników żyje wciąż jeszcze w niepewności, nie wiedząc, jakie prawa im przysługują i ile naprawdę lat mają pracować, aż sobie zasłużą na emeryturę. Ziem zasadniczym jest, że nie posiadamy w Polsce jednej, ogólnej pragmatyki. Zawieranie osobnych umów wychodzi tylko na korzyść Państwa jako pracodawcy, lecz nie zadowolnia pracowników. Narazie sprawa zbiorowej umowy nie jest możliwą do przeprowadzenia, bo kolej już ma swoją pragmatykę, a pragmatyka pocztowa i nauczycielska — są na ukończeniu.

Obecny na wiecu poseł Bigoński (Chr. Dem.) poruszył nie mniej ważną sprawę — uproszczenia administracji. Nasz poseł wspominał, że redukcje w kolejnięctwie doprowadziły do absurdu, o czym nareszcie przekonał się sam p. Moskałewski, komisarz oszczędnościowy... Wydał on w swoim czasie nakaz zwolnienia w każdej dyrekcji po 20 proc. urzędników, zapominając przy tem, że nie wszędzie liczba ich była równa. Kiedy np. w byłym zaborze pruskim przypadało na kilometr 11 urzędników, to na kolejach w Małopolsce było ich 19, a w Kongresówce aż 22. Gdzie tu sprawiedliwość przy redukcji? Niedawno rozpisano konkurs na najlepszy projekt uproszczenia administracji, i co się okazało? Z naszej dzielnicy, gdzie urzędy funkcjonują najsprawniej, wpłynęło tylko parę projektów, zaś z Małopolski — trzy tysiące! Gdy administracja będzie tańsza, wadliwy system usunięty i szkodliwy biurokrytizm wytrzebiony, wówczas społeczeństwo, płacące podatki, będzie zadowo-

lone, a urzędnikom będzie można śmiało pensji dolożyć!

Poseł Faustyniak (N. P. R.) przeraził zebranych wiadomością, że każdy lokator będzie musiał za czas wstecz od Nowego Roku płacić 6 proc. od przedwojennej wysokości komornego jako t. zw. podatek budowlany. Urzędnikom, którym przydzielono większe mieszkania, mocno to kieszeń nadszarpię... Trzeba na gwałt starać się u rządu, aby urzędników od tego haraczu zwolniono, wzgl. żeby rząd podatek ten na siebie przejął.

Uchwały.

Zebrani w dniu 7 kwietnia br. w Bydgoszczy urzędnicy państwowi, sądowi, samorządowi, kolejowi, pocztowi, nauczyciele szkół średnich i powszechnych uchwalają i postanawiają:

- 1) Zadać za pośrednictwem „Centralnego Zarządu Międzyzwiązkowego“ od miarodajnych władz, by akcja ustalania obciążeń przedewszystkiem bez wyjątku wszystkich tych pracowników państwowych, którzy w h państwachaborczych byli etatowymi, tudzież tych którzy w państwowej służbie polskiej pozostają od 3 lat bez przerwy.
- 2) Zadać przyspieszenia ustawodawczego uchwalenia noweli do ustawy uposażeniowej którą Rada Ministrów ma przedstawić Sejmowi do merytorycznego załatwienia, następnie aby artykuł tejże noweli traktujący o dodatku mieszkaniowym wyraźnie określał taką wysokość która by pokrywała opłacane czynsze za mieszkanie wraz dodatkami za świadczenia.
- 3) Wezwać Centralny Zarząd Międzyzwiązkowy by poczynił wszelkie starania u władz Centralnych oraz w Sejmie i Senacie celem uchwalenia w jaknajkrótszym czasie pragmatyki dla urzędników pocztowych, kolejowych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, opartej na zasadzie publiczno-prawnej.
- 4) Zwrócić się za pośrednictwem obecnych posłów i centralnych zarządów swoich organizacji zawodowych do Sejmu Ustawodawczego aby tenże do istniejącej już ustawy ramowej gminnej i przy uchwaleniu nowej ustawy o roz-budowie miast i kwatrukowej dodał nowelę zwalniającą od tych obciążeń pracowników państwowych, względnie, by uchwałił nowelę do ustawy uposażeniowej, podnosząc płacę pracownika państwowego do odpowiedniej wysokości i aby podatki te bez uszczerbku dla opędzenia swych najistotniejszych potrzeb uiścić potrafił.
- 5) Zadać przyznania dowolnego wyboru lekarza w czasie choroby, lekarzowi zaś pozostawić narazie przepisywanie choremu lekarstw wedle jego uznania, nadto zniesienia obowiązku płacenia 25% kosztów za lekarstwa i pobytu w lecz-nicach.

Z PROWINCJI.

OSTROMECKO. Celem godnego obchodu uroczystości 3. Maja urządziła tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków zabawę wiosenną w Restauracji Dworcowej. Jako bardzo na ten cel potrzebujące pomocy materialnej zaprasza wszystkich sympatyków Ostromecka tem bardziej, że warto przyrzec się cudnej naturze i wsłuchiwać w śpiew ptasząt w tej perle Pomorza.

WAWELNO. W drugie święto Wielkiejnoey odbędzie się w Wawelnie zaraz po nabożeństwie zebranie konstytucyjne celem założenia lokalnego koła Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Nie wątpimy w to, że przykłał innych miejscowości, w których znajdują się już Tow. Powst. i Woj. będzie tym bodźcem skłaniającym opieształych do organizowania się w związku Państwowo-twórczym. A więc do czynu!

SZUBIN. Wielki wiec protestacyjny przeciw intrygom niemieckim odbędzie się w drugie święto Wielkanocy w południe, zaraz po nabożeństwie, na placu przed kościołem. Przemawiać będzie p. redaktor Teska.

ŁOGOWO, pow. Szubin. (Pożar.) Dnia 5 bm. o godz. 12.15 wybuchł tu pożar w tartaku. Spowodowała go nieostrożność pp. Leśniewskich podczas bicia świątecznej świni. Zapalił się nasamprzód dach kuchni, a wiatrem gnane płomienie objęły całe zabudowania tartaku, tak, że spłonęły one doszczętnie. Przybyła z Szubina straż pożarna, zdołała ugasić jedynie zapasowe drzewo, i deski, oraz przyłogę zabudowania. Podczas akcji ratunkowej kierownik tartaku p. Leśniewski, który w celu ratowania pasów zapędowych skończył do pieczeni, poparzył się dotkliwie tak iż musiano go przewieźć do lecznicy w Szubinie. Szkody oblicza zarząd majątku na mniej więcej 25 000 złotych.

MIASTECZKO. (Z Tow. „Jedność“.) Dnia 29 marca 1925 r. odbyło się w salce p. Reckiego roczne walne zebranie Tow. „Jedność“ w Miasteczku. Zebraniem kierował na życzenie zebra-

nych ks. patron Niedbał. Tow. Jedność zostało założone 26. października 1919 r. jako jedyne i pierwsze polskie towarzystwo w Miasteczku. Tow. rozwija się dotąd pomyślnie co jest główną zasługą ks. proboszcza patrona towarzystwa, od samego początku założenia. Głównym zadaniem tow. jest oświata i kultura. Zebrania zwyczajnych w roku 1924 odbyło się 12 walnych, 1. zarządu 5. Zebrania odbywały się regularnie co miesiąc. Na zebraniach były bardzo pouczające wykłady i odczyty na temat: „z walki kulturowej“, „z dzieł Kościoła katolickiego w Miasteczku“, „z historii i geografii literatury polskiej. Towarzystwo brało udział ze sztandarem w uroczystości 3. Maja, w poświęceniu sztandaru Tow. Młodzieży Polskiej w Miasteczku, i poświęceniu biblioteki pracowników kolejowych w Miasteczku. Za zmarłych członków Tow. odbyło się uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 9. listopada 1924 r. przy licznym udziale członków pod sztandarem. W ciągu roku 1924 nie zmarł żaden członek. Obecny stan wynosi 80 członków. By kasę Towarzystwa zasilić, (zarządcy wypadła że Tow. wypłaca 48 zł. pośmier-tnego) urządzono dwie zabawy latowa na Górze Dębowej z koncertem i wspólną kawą zlmową z przedstawieniem amatorskim w sali p. Vorkovera. Czystego zysku łącznie ze składkami osiągnięto w roku ubiegłym 123,18 zł.

W skład nowego zarządu na rok 1925 wchodzi pp.: Ks. proboszcz Niedbał, jak patron, Czyrmyński Ignacy jako prezes, Mikołajewski Nepomucen zastępca prez., Włoczek Józef sekretarz, Pietrzakówna Antonina zast. sekr., Skrzywnik Leon skarbnik, Gruczmacher Jan i Bojiska Helena rewizorami kasy, Nowak Franciszek chorąży, Kaszuba Józef i Gruczmacher podchorążowie.

PUCE. Konie rasy tatarskiej znajdują się podobno u niektórych gospodarzy w okolicy Pucka. Rasa ta zaprowadzona została kiedyś na wybrzeżu przez króla polskiego Jana III Sobieskiego. Konie tego pochodzenia mają czarną barwę skóry, i oznaczają się nadzwyczajną wytrzymałością.

STRZELNO. Okropne nieszczęście zdarzyło się na drodze z Kuśnierza do Strzelna. Jechał właśnie tą drogą samochód należący do p. Petkowskiego, właściciela ziemskiego z Woli Kozuszkowej. Wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał samochód na idącego tędy Ludwika Łukaszewskiego, zam. w Goplanie, pow. niezawski. Momentalnie znalazł się on pod kołami samochodu. Przejęziony następnie do szpitala pow. w Strzelnie, zmarł tamże do skutek ciężkich obrażeń wewnętrznych.

GNIEZNO. Zmarła tu niedawno ś. p. Walerja z Rakowskich Drzazdyńska, żona dyrektora gimnazjum. Nieboszczyka żyła długie lata ze swym mężem, wówczas profesorem gimnazjalnym w Głubczycach, na obczyźnie, dokąd go pruska władza szkolna jako Polaka przeniosła. Tam wychowała swe dzieci w duchu polskim i była niejako opiekunką młodzieży polskiej która w tamtejszem gimnazjum się kształciła. Ponieważ i zalety jej serca szanowano, w obrzędzie pogrzebowym prawie całe Gniezno brało udział.

ŚRODA. (Rozpaczliwy czyn.) Mieszkanka wsi Maciejewo pow. Środa, nazwiskiem Gibrowska, rzuciła się w zamiarze samobójczym do płynącego niedaleko kanału wraz z swym 5-letnim chłopczykiem. Matkę zdołano uratować, chłopczyk natomiast, gdy go wydobyto, już nie żył. Motywy rozpaczliwego kroku nie są narazie znane.

Ze Starogardu otrzymaliśmy korespondencję, biorącą w obronę X. prob. Hackerta i stwierdzającą, że parafianie stoją po jego stronie. — Drugi korespondent w tej samej sprawie jest innego zdania. Widocznie jednak nie wszyscy parafianie są co do X prob. Hackerta zgodni.

STAROGARD. (Katastrofa samochodowa.) Trzech wachmistrzów wojsk polskich: Brzoskowski, Orlikowski i Zieliński wynajęli samochód aby udać się po swoje żony, przebywające w miejscowości za Starogardem. W drodze powrotnej szofer zobaczył zającą, pędzącą w szosie. Szofer postanowił dogonić zająca i zastrzelił go, ewentualnie przejechał. W tym celu zdwoił szybkość maszyn do 90 km. na godzinę. Nagle samochód przczął się przekręcać i wywrócił się dwa razy, zbiegając pod sobą podróżnych. Żona wachmistrza Zielińskiego poniosła śmierć na miejscu. Szofer uległ pęknięciu czaszki i odwieziony do szpitala zmarł tam. Po kilku godzinach zmarła również w szpitalu żona wachmistrza Brzoskowskiego, który również z ranami ciężkimi leży w szpitalu. Reszta osób wyszła z lekkimi ranami z katastrofy.

TZEW. (Zamiast śledzi konfitur — papierosy.) Policja celna wpadła na świeży trop szmugłu papierosów gdańskich do Polski. Posterunki celne natrafiły na 12 skrzynki szluzowanych jako „Roll-mopsy“ oraz 48 skrzynek „konfitur poziomkowych“. Policji wydał się ten transport nieco podejrzany. Okazało się, że zamiast zgłoszonych towarów w skrzynkach znajdowały się papierosy po 1500 sztuk w każdym, czyli razem 18 tysięcy sztuk. Aby nadąć ciężar odrowiedni skrzynkom, włożono ciężarki z ołowiem: buteleczki z wodą naś ledawoły sok. Waga była bardzo dokładnie obliczona, tak, że nie przekraczała ani nie była mniejsza od wagi normalnej konfitur i konfitur poziomkowych. Okazało się, że wysłał ten transport niejaki Grusza z Gdańska.

Wielki Tydzień w przystwiciach.

- Pogoda w kwietną niedzielę, Wroży urodzaju wiele.
- W Wielki Piątek, Dobry siewu początek.
- Kiedy w Wielki Piątek rosa, To naszej gospodarzu dużo prosa. A jeżeli w Wielki Piątek mróz, To proso na górę wóź!
- Jak w Wielki Piątek pada, To będzie suchy rok.
- Jeżeli w Wielki piątek deszcz kropił, Radujcie się chłopci (będzie urodzaj!).
- Pogodny dzień Wielkanocny, Grochowi wielce pomocny. Jak na Wielkanoc pada, To trzeci kłos w polu przepada. Ale jak na Zielone Świątki pada, To zło naprawia.

Przesąd powstrzymuje niejedną gospodynię od używania MAGGIEGO kostek buljonowych. Rezygnuje ona przez to z wielu korzyści, gdyż kostki buljonowe MAGGIEGO są dobre, praktyczne, wygodne i tanie. Tylko wrzącą wodą polać, ma się bardzo smaczny buljon, nieustępujący rosolowi domowemu. Mięso, które gospodyni dotychczas celem przygotowania rosolu, wygotowała, może teraz smarzyć lub prażyć, to znaczy lepiej wykorzystać. Oszczędza przez to na czasie, pracy i pieniądzu. Zatem szanowna gospodyni, porzuć przesydy i próbuj MAGGIEGO kostki buljonowe. Będziecie je nadal używać. Kto raz próbuje, zawsze chwali.

Ks. Tadeusz Ziehlński.

Krzyż jako drzewo śmierci.

Zanim krzyż stał się przedmiotem czci świata całego, sprawiła Opatrzność, że był on narzędziem kary najhaniebniejszej. Krzyżowano zbrodniarzy u wielu narodów — zwłaszcza na wschodzie, nad Eufratem. Ta, która z zamilowaniem stosowała tę karę śmierci, miała być królowa assyryjska Semiramis. Znał krzyż Babilończycy, Medowie i Persowie; od Fenicjan przyjęli go Kartagińczycy, a prawdopodobnie od nich Rzymianie i Żydzi. Czytamy u Jud. I. 4. 6, że Aleksander Janneusz († 78 przed Chr.), Król żydowski z rodu Hasmonejczyków, rozkazał ośmiuset Żydów rozpiąć na krzyżu.

Pierwotnie przybijano ludzi do rosnących drzew, ręce do gałęzi, a nogi do pnia. Pokrewieństwo kształtów krzyża z człowiekiem jest uderzające w myśl słów Tertuljana: „Si statueris hominem manibus expansis, imaginem crucis feceris”. Do unieruchomienia człowieka krzyż nadaje się w stopniu niedoścignionym.

Kształty krzyża były różne: 1) **crux commissa**, krzyż nałożony — kształt litery T; 2) **crux immissa**, krzyż wcinany — zwykły nasz krzyż; 3) **crux decussata**, krzyż skośny — w kształcie greckiej litery X — zwany także krzyżem św. Andrzeja. O kształcie krzyża Chrystusowego ewangelie nie wspominają, tradycje najdawniejsze mówią o krzyżu wcinanym.

Męki ukrzyżowanych były nieopisane. Zdawali sobie z tego sprawę nawet Rzymianie, do męczarni przywykli, bo stosowali tę karę li tylko względem ludzi niewolnych i to za zbrodnie wielkie, jak rozbój na ulicach, skrytobójstwo i podburzenie. Odraza do krzyża wyraża się dobitnie u Cicerona (In Verrem), który nawet nazwy jego w wolnym mieście nie chciał wymawiać: „Crudelissimum et deterrimum supplicium, ab oculis auresque removendum”. Okropność kary krzyżowej uwydatnił się nam tem dobitniej, gdy uwzględnimy, że przybity do krzyża musiał na nim konać powoli z mąk, pragnienia i innych dolegliwości, jak: nienaturalnego położenia ciała, zapalenia i gangreny zranionych części, zmiany w krążeniu krwi i t. d. Pod temi ciągłymi męczarniami katuszami ukrzyżowany żył zwykle trzy dni i nie brakło przykładów, że życie wlokło się do dnia siódmego. To też Pilat nie dał wiary wieści, że Jezus już umarł i informował się u setnika, który stwierdził, że Zbawiciel wyczerpany nieudzielnym biczowaniem i poranieniem głowy, żył tylko kilka godzin. Dla zwiększenia cierpień niekiedy krzyżowano głowę ku ziemi, tak np. ze św. Piotrem uczyniono; czasem zapalano ogień pod krzyżem.

Ciała niewolników pogańskich zostawiano na krzyżu na pastwę drapieżnemu ptactwu. W Judei jednak robiono w tym względzie wyjątek, stosując się do zwyczaju żydowskiego, ażeby „przeklęty od Boga” całej ziemi nie splugawił, i nad

wieczorem zdejmowano ciała. Ale ponieważ skazaniec żył najdłużej, dla przyspieszenia śmierci lamano gołenie. Chrystus Pan już nie żył, więc poprzesztano na przebiciu Mu włócznią boku.

Wyrok śmierci brzmiał: „Ibis ad crucem”. I zaraz przystępowano do egzekucji. Rozpoczynano biczowaniem, przyczem, według prawa Mojżeszowego nie wolno było przekroczyć liczbą razów ponad czterdzieści. Jako narzędzia używano biczów z rzemieni zakończonych olowanymi gałkami, które rozrywały nieraz ciało aż do kości. Zauważmy tu trzeba, że biczowanie Zbawiciela nie było to zwykłe biczowanie poprzedzające karę krzyża; Pilat bowiem rozkazał Go ubliżować, aby obudzić litość u Żydów i Go uwolnić. Drugi raz Zbawiciela już nie biczowano.

Po tej bolesnej procedurze wypisywano na białej tabliczce przyczynę śmierci (titulus), i zawieszano ją na szyi skazańca, lub kazano nieść przed skazanym. Krzyż przestępca musiał nieść sobie sam. Czasem niósł tylko belkę poprzeczną, o ile używano stale umocowanej w ziemi belki pionowej. Chrystus, według najstarszych tradycji niósł cały krzyż. Zrobiony był, jak sądzą badacze z drzewa, gatunku drzew iglastych, prawdopodobnie z sosny z Alepu dotąd często spotykanej w Palestynie. Zwyczajnie krzyż był krótki a to w tym celu, aby psy i dzikie zwierzęta, z łatwością ciała zawieszane na nim szarpać i pożerać mogły. Dla znaczniejszej winowajców jednak budowano krzyże wysokie. Stąd sądzą niektórzy pisarze że krzyż P. Jezusa był dłuższym od krzyżów lotrów, wszakże nie ponad 3 metry. — a wnioskuje to stąd, że żołnierz dosięgnął ust gąbką natkniętą na łodygę byzoru, która ma 1 1/2 metra długości; ciężar zaś całego krzyża obliczają na 245 funtów.

Ze skazańcem szli wykonawcy wyroku z dowódcą oficerem. Na miejscu kaźni obdarto skazanego z szat, aż do zupełnej nagości. Tak samo postąpiono z P. Jezusem. Okoliczność tę, przysięga dla chrześcijanina, który chciałby widzieć nieszanowane Najsw. Czołowieczeństwo swego Zbawiciela, stwierdzają najpoważniejsze świadectwa św. Brygida mówi o niej z całą naiwnością: „Stat sicut natna erat nudo corpore”. Nie mogliby zresztą żołnierze później dzielić się szatanami Zbawiciela, gdyby ich nie zabrali. Czy jednak Chrystus także i na krzyżu wisił zupełnie obnagozony czy też z osłoną bioder, o tem ewan-

gelje nie wspominają. Wizerunki mają zawsze osłonę i wolno przypuszczać, że zgodnie z prawdą, bo niedaleko krzyża stali członkowie Sanhedrynu, a ci dbali, na zewnątrz przynajmniej o zachowanie przyzwoitości; zresztą i Rzymianie nie byli zwolennikami zupełnej nagości, tak jak Grecy. Jeden więc z otaczających okrył nagość Zbawiciela. Dotąd w Akwizgranie przechowuje się trójkątne płótno, krwią zroszone, którem ma być „perizonium”, t. j. opaska z bioder Chrystusa Pana.

W jaki sposób przybijano Zbawiciela na Krzyż, o tem również niema wzmianki. Wyrażenie: „crucem ascendere” (wejść na krzyż) wskazuje na przybijanie do krzyża poprzednio w ziemi umocowanego. Ireneusz i inni wskazują nasiodelko (pugna sedile) na środku krzyża; na niem osadzono skazanego, przymocowano powrozami do krzyża i przybito ręce i nogi mocnymi gwoździakami, według wszelkiego prawdopodobieństwa każdą nogą oddzielnym gwoździem. Ze tego siodelka brak na wizerunkach, to niczego nie dowodzi, bo zasłaniałaby je figura; na krzyżu zaś bez figury jest niepotrzebne i byłoby nieestetyczne.

Ze względu na okropność męki pozwalano na podanie skazańcowi odurzającego napoju, zwykle wina zaprawionego mirą. Zbawiciel skosztował tylko, aby nie gardzić, lecz nie pił, aby cierpieć przy pełnej świadomości.

Żydzi zwykle niedaleko miejsca kaźni wykopywali dół i grzebali w nim ciała, oraz wrzucali tam narzędzia, służące do egzekucji. Dzięki temu, św. Helena r. 326 odnalazła pochowane w głębi ziemi na kalwarii: krzyż Zbawiciela, tablicę i włócznię. Obecnie największe podobno relikwie tegoż krzyża posiada kościół św. Guduli w Brukseli i poddominikański w Lublinie.

Tak od chwili zawiśnięcia Chrystusa Pana na krzyżu, drzewo, które pierwotnie było narzędziem najsromotniejszej kary, stało się godłem odkupienia i najwznioślejszej nauki katolickiej. To też przed czesć dla tego godła — od czasów Teodozjusza W. począwszy — zaprzestano używać krzyża za narzędzie kaźni — a całe chrześcijaństwo powtarza dziś za św. Pawłem, apostołem:

„A ja nie daj Boże, abym się chlubił miał, jedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Z ostatnich chwil.

Benesz przyjeżdża do Warszawy dnia 29 kwietnia.

Wczoraj minister spraw zagranicznych Skrzyński odbył dłuższą konferencję z posłem czechosłowackim. Konferencja dotyczyła przyjazdu ministra Benesa do Warszawy, który nastąpi dnia 20 b. m. Benesz zabawi w Warszawie 3 dni.

Oszuści asenterunkowi bujają na wolności.

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Sprawa znanych oszustów, zwalniających od służby wojskowej najrozmaitszymi sposobami, weszła w charakterystyczne stadium. Pułkownik-lekarz, Zaplatyński, znajduje się pod obserwacją w zakładzie dla obłąkanych w Tworkach, ojciec Fuchs przed kilku miesiącami opuścił więzienie i pędzi żywot w sanatorium doktora Dydyńskiego przy ul. Wiejskiej, syn zaś Herman, tymi dniami wydosłał się na wolność, prawdopodobnie za kaucję. Trzeba czekać, co nastąpi... Może wszyscy trzej dostaną jeszcze... Polonia Restituta.

Herriot uzyskał votum ufności.

Ustał jednak w sprawie poselstwa przy Watykanie. — Dwa głosy większości.

Paryż, 8. 4. (Pat.) Wobec zredukowania przez senat niektórych kredytów w budżecie ministerstwa oświecenia publ., Herriot, skarżąc się na wrogie stanowisko komisji finansowej, zażądał przywrócenia skreślonych kredytów, stawiając przytem kwestję zaufania. Przywrócenie wspomnianych kredytów uchwalono 142 głosami przeciw 140 głosów.

Paryż, 8. 4. (Pat.) Według informacji „Petit Parisien”, Herriot zapiechał postawienia kwestji zaufania do gabinetu przy okazji dyskusji w senacie nad sprawą zniesienia ambasady przy Watykanie, albowiem jest zdania, że sprawę dalszej egzystencji swego gabinetu może uzależnić jedynie tylko od sprawy projektów finansowych.

Dogorywanie strajku rolnego.

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Według ostatnich informacji nie zaszła żadna poważniejsza zmiana sytuacji wytworzonej przez strajk rolny. W tych nielicznych folwarkach, gdzie robotnicy przestali obsługiwać konie i bydło, właściciele ziemscy zorganizowali rodzaj samoobrony.

Do tej wiadomości dowiadujemy się telefonem z Kartuz, że w ciągu dnia wczorajszego podjęto pracę w 4 folwarkach, tak że liczba folwarków, objętych strajkiem, spadła do 15, przyczem zauważyć należy, że na tych folwarkach strajkuje tylko część robotników. Na jednym folwarku strajkuje np. tylko jeden robotnik na 24.

— Składy mogą być dłużej otwarte przed świętami. Zgodnie z artykułem 2. ustawy z dnia 18. XII. 1919 r. w czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. nr. 2) sklepy handlowe mogą być otwarte w dniach 9. i 10. bm. do godz. 7 wiecz., a w dniu 11-go do godz. 3 wieczorem.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

8904a) **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 10. kwietnia br. o godz. 8 1/2 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie stowarzyszenia. Na porządku obrad referat kolegi inżyniera Lisieckiego na temat: „Plac zarobkowy” oraz sprawy bieżące stowarzyszenia i koła naukowej organizacji pracy. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana. Zarząd.

8919) **Baczność, właściciele kanarków!** Dnia 13. kwietnia o godz. 7 wiecz. w restauracji p. Mellera Plac Piastowski 3, zwołuje się organizacyjne zebranie wszystkich hodowców kanarków, celem założenia Towarzystwa. Upraszamy zainteresowanych o punktualne przybycie. Komitet organizacyjny.

8910a) **Klub Sportowy „Polonia”.** Zebranie informacyjne odbędzie się w czwartek dnia 9. 4. o godz. 8 wiecz. w lokalu Harmonji przy ul. Marcinkowskiego. Przybycie wszystkich członków czynnych, jak i nieczynnych konieczne.

8861a) **Tow. Śpiewu „Moniuszko”.** Zebranie Zarządu odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 7. wieczorem na salce przy kościele św. Trójcy. Z powodu ważnych spraw uprasza się o komplet.

Po zebraniu o godz. 8 wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu, na którą wszystkich członków o gremjalny udział proszą. Zarząd.

8838a) **Zebranie Zarządu Terminatorów** (pat. św. Trójcy) odbędzie się w czwartek dnia 9. kwietnia na salce parafialnej. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich konieczna.

8792) **Muzycy Baczności!** W czwartek dnia 9. 4. o godz. 10 1/2 odbędzie się w „Ognisku” zebranie.

Stan wody.

W dniu dzisiejszym (9. bm.) przy śluzie w Brdy-Ujściu powierzchnia wody wynosi 3 mtr. 36 ctm.

Widzimy z powyższego, że woda na Wiśle i Brdzie opada.

Stan wody na Warcie wynosi w dniu 9. bm. 1 metr. 78 ctm.

Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 30 marca 1925 r. w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1925 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607).

Na podstawie części drugiej art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Termin do składania przez osoby prawne zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607) na dzień 1 maja roku podatkowego, oraz termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakuujące, przesunięty na bieżący rok podatkowy rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 122) z 1 marca do 1 maja 1925 r. — odracza się dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 do dnia 31 maja 1925 r.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (8935)

Minister Skarbu.
(—) Grabski.

Polecamy

wagonowo i w drobnych ilościach loco śpichrz ul. Hermanna Frankera 10, telefon 13-24

Oryg. saletrę chilijską

sól potasową 40%

superfosfat 16%

tomasówkę cyfrał. 16 1/2 %

Do siewu:

owies „Deinerf” i „Bigowo”

jęczmień „Hanna”

wykę, peluszkę, groch, lubin

żółty i niebieski, seradełę

i wszelkie artykuły pastawne.

Centrala Rolników Tow. Akc.

Filja w Bydgoszczy

Telefony 336, 1336 i 1337.

Telegr. „Centrum”.

Meble

Najtańsze źródło zakupu solidnego wykonania kompl. dęb. jadami mekskich pokoi, sypialni kuchni oraz pojedynczych mebli: szafy łóżka, kanapy, leżanki, stoły, krzesła itd. na do godnych warunkach u

Ignacego Grajnera Dworcowa 8, tel. 1921, przystanek tramwaju. 8867

Czytalcie

„Dziennik

„Bydgoski”



Polecam Szanownym Rodakom prawdziwą polską

kielbasę i szynki

z krajowych wieprzy jak i wszelkie mięsa po cenach przystępnych. 8962

Jan Bochynski

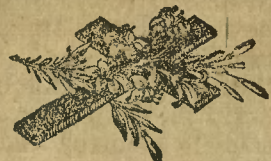
Bydgoszcz, ulica Kaszubska nr. 5.

Podaję do ogólnej wiadomości, że jako właściciel letniska w Brzozie wziętem swoje przedsiębiorstwo już przed pół rokiem w osobisty zarząd.

Ostrzegam wszystkich przed zawieraniem jakichkolwiek umów z byłym dzierżawcą p. Otto Bethke, dotyczących Letniska w Brzozie.

8943

R. BESLER, właściciel.



Dziś rano o godz 8 1/2 zasnął w Bogu nasz najdroższy synek i brat szek so.

Julian Stanisław Sciesiński

w 3 miesiącu życia.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku prężeni o ciec i rodzeństwo.

8958

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 11. 4 o godz 11 1/2 przed poł. z domu żałobcy Szubia, dn. 8 4 1925.



Dlaczego

u-karzasz się stale na

podarte i reumatyzm

swoim znajomym uszy na

pełniając tak.

że ci każdy z drogi schod i leżeli rzec w temu nie nie czynisz. Idź lepiej do naj bliższej apteki i kup nasz mijonkrotnie sku tek znv. daleko znany

CAPSINAP

(nazwa prawnie zastrzeżona) a doznasz natychmiastowej ulgi.

Moje zakłady przemysłowe

zostaną w piątek z powodu święta zamknięte.

C. A. Franke. (8913)



ZEGARY

1 osobne mechanizmy, na lepsze Beckera, Isgus z 4 m. teczkami 100zł z 5 m. teczkami 110zł jak równie zegarki od zł 7 do najprecezyniejszych Biżuterja w wielkim wyborze, o niskich cenach

J. LIS, Alia C. ańska 57.

Wyjechałam aż do końca miesiąca **Dr. med. M. Zielińska** w/m Aleja Mickiewicza 17 I 8954

Przyjmuję wszelką pracę jako egzamin.

strojarka

kapeluszy damskich i dziecięcych. 8952
WANDA SZULCZEWSKA - Kabiszyn, ul. 11-go Stycznia.

Korzystna oferta!

Koszule męskie

wierzchnie od 6,50

Kołnierze twarde la. oryginalne wiedeńskie - 0,85

Krawaty dl. 2,25

Skarpetki - 0,85

Rękawiczki 1,95

W olbrzymim wyborze poleca (8947)

St. Remlein

Plac Teatralny 3.

Amatorzy fotografii!

Wywoływanie płyt, filmów etc i kopiowanie wykonuje się szybko i starannie w Magazynie aparatów i przybórów fotograficznych

T. Cykowskiego, dawn Gebauer & Co. Bydgoszcz, Jagiełłońska nr. 1. 8941

10 bednarzy

na pewne bezki tu są się zaraz zgłosić na stację zatrudnienie, od sztuki lub na oddzielną placę. **M. Idzikowski,** mistrz bednarski Browary Chelmińskie, Chelmino Pomorze. 8925

Sprzedaż awazka
biegła do sklepu towarów kolonialnych i woszynki **porzebnia maszynalosci.** Osoba starsza, bardzo młoda, rzetelna i biała w rachunkach z doświadczeniem swa i doświadczeniem się z rachunkami z doświadczeniem pod "K. D. 895." z. kosc do Dziennika Bydgoskiego pod "K. D. 895." 8944

Dnia 7 IV zasnął w Bogu długich, lecz ciężkich cierpieniach nasza kochana córka i siostra s. o.

Kazimiera Rafińska

w 8 roku życia, o czym donos w smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 5 po południu z domu żałobcy, ul. Seminarjowa 9 na staro cment rz. (8908)

Wielki wybór

materiałów krajowych, francuskich i angielskich, damskich i męskich, najprzedniejszej jakości i najnowszych deseni



7667

„Czesanka“

Bydgoszcz, Gdańska 157, telef. 15-99

Obwieszczenie

Polecamy nagrobki po rzekomo niskich cenach. Nagrobki są z dobrego materiału i w najlepszym wykonaniu; po krótkim czasie rozpadają się i grobu nie ulepszają.

Przy zakupie nagrobka należy się z całym zaufaniem zwrócić do firmy

G. Wonsack, ul. Dworcowa 79.

Tam otrzymać można dobry i gotowy towar po zadziwiająco niskich cenach.

Ułatwienie zapłaty. 5547

Ogłoszenie publiczne!

W sprawie Skarbu Państwa (Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego), zastąpionego przez Prokuratorję Generalną, Oddział w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, powoła przeciwko **Józefowi Andersonowi,** b. nauczycielowi, zamieszkałemu w Murucinie pow. bydgoski, pozwanemu o zwrot n estusnie pobranych poborów jako nauczyciel w kwocie 447 zł. 34 gr. została wniesoną skarga dnia 22 sierpnia 1924 do tutejszego Sądu Powiatowego, na podstawie której wyznaczono termin do ustnej rozprawy, na dzień 6 czerwca 1925 r. o godzinie 11 w gmachu Sądu Powiatowego w Bydgoszczy pokój 29, na którą zwraca się pozwanego.

W skardze powód naprowadza, że pozwany był nauczycielem w szkole państwowej w Murucinie, pow. bydgoskiego. W listopadzie r. z. pozwany samowolnie zaprzestał pełnić powierzone mu funkcje, pobierając jednak nadal nieprawnie pobory. W ten sposób pobrał on nienależne mu pieniądze za miesiące listopad, grudzień, styczeń i luty, razem w sumie 579,936,917 mk. czyli 447 zł. 34 gr., które policzono na zasadzie art. 28 rozporządzenia Prez. denta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 24 r. (Dz. ust. 4224), biorąc za podstawę dolara amerykańskiego.

1. Wskutek tego powód wnosi o zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa sumy 447 zł. 34 gr. cztery czterydzieści i siedm złotych 34 gr.) wraz z 4 od setki od dnia 7. VII. 1924 r.

2. skazanie pozwanego na poniesienie kosztów procesu. (8852)

3. zaopatrzenie wyroku w rygor tymczasowej wykonalności.

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1925 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego.

Ostrzeżenie.

Henryk Wawrzenczyk i Henryk Czerszenewicz Ogrodowa 4, nie są już u mnie odróżniającymi i nie są upoważnieni do inkasowania dla mej firmy Bydgoszcz. dnia 8. 4. 1925. (894)

Maks Cichoń, Bydgoszcz

Warszawska 17/18.

Telefon 936.

Materiały budowl., tłuszcze i oliwy, węgiel i drzewo.

JAN CISEWSKI, BYDGOSZCZ

Kurłownia win i spirytualji

Tel. nr. 719 i 1182 Stary Rynek 27 Adr. tel.: Civinum

Specjalność:

Wina Bordoskie i Burgundzkie.

Sprzedaż detaliczna.

Sprzedaż detaliczna.

Poleca

na zakup wielkanocny po bardzo korzystnych cenach:

Wina Bordoskie — czerwone i białe

Burgundzkie — czerwone i białe

Węgierskie — słodkie i wytrawne

Południowe — Oporto, Madeira, Malaga,

Sherry, Vermouth, Tarragona

Mozelskie | od najtańszych do

Reńskie | najlepszych cressensji

Szampańskie — francuskie

Musujące — niemieckie

Wielki wybór

w koniakach franc. również likierach

krajowych i zagranicznych.

Na większe zamówienia

udziela się RABATU.

Cukierki śmietankowe

są smaczne i pożywne z firmy

Kaszubowski - Starogard.

WĘGIEL górnośląski KOKS

zabrowiecki kowalski

za gotówkę lub na kredyt, ewentualnie w zamian

za produkty rolne dostarcza

6069

Spółka Przemysłowo-Górnicza

KATOWICE

telefon Nr. 1 46

Adr. telegr. „Górniki“.

pl. Wolności 2.

Zastępcy poszukiwani

Uczeń

z dobrej domu, biegły w polskim i niemieckim języku z wykształceniem odpowiadającym 4 klas gimnazjum może się zaraz zgłosić **Tadeusz Cykowski,** Magazyn aparatów i przybórów fotograficznych, skład art. kosm i drog., Bydgoszcz, ul. Jagiełłońska 15. (8989)

wolontariusza

Poszukuję zaraz lub od 15 kwietnia b. r. lub młodszego echnika deniystycznego który się może wydoskonalić w złotych pracach. Oflerw z świadectwami i życiorysem proszę nadesłać do Dziennika Bydgoskiego. (8929)



Poznaliście już, moi chłonce, rozwój i siamigęcie s be je-zcze, ze jedynym środkiem, który chroni od szkodliwych wyzad nich jest

„MOLINA“

która w oryginalnych paczkach po 0,50 i — oraz 2 złotych w każdej drogerii nabyć można Fabrykant: Chem. Techn. „Universum“, Poznań, Rotajcza a 38 8926

Letnisko kurac. kąpielowe BRZOZA

Teł. Brzoza nr 2. Własc. R. Bester.

Szanownym Gościom podaję do wiadomości, iż z dniem dzisie szym

otwieram mój lokal na sezon letni.

W pierwsze i drugie święto wielkan. polecam

obficie zaopatrzone bufet warszawski.

Przeduje w rzetelnej szczerzej usłudze

Letnisko Brzoza.

Odjazd autobusu z Bydgoszczy, Kuciel i k a rvska 11 ma 12 4 25 8³⁰, 10³⁰, 12³⁰, 14³⁰, 16³⁰, 18³⁰, 20³⁰ Odjazd z Letniska Brzozy do Bydgoszczy, 9³⁰, 11³⁰, 13³⁰, 15³⁰, 17³⁰, 19³⁰, 21³⁰, 23³⁰ 8956

Napisowe wiersz 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, l. w. z. a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobnie ogłoszenia otrzymuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny z 10-letnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga załatwienie pretensji, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. 067

Dentysta Duszyńska, Śniadeckich nr. 20 9-12 i 3-6. 05228

Kefir śmietankę sterylizowaną mlekiem steryzowanym masłem deserowe. poleca „Drobie” Krasieńskiego nr. 14. 08916

Przyjmuję pranie prasowanie wszelkiej bielizny w domu, chodzę po za dom pranie, prasowanie, szycie i naprawianie bielizny. Fr. Graczyk, Plac Wolności nr. 3. III. 08366

Przyjmuję w komis do sprzedaży garderobę, obuwie, różne rzeczy, meble kupię za gotówkę. Dom Komisowy, Pomorska 6. 07311

Fortepiany stroje, naprawiam i odnawiam. Sławomir muzykę na ślubny zabawy domowe i towarzyskie według życzenia i większym lub mniejszym obciążeniem. Paweł Wicher, strolci fortepianów, ul. Grodzka 16. Telefon 273. 08321

Maszyny do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasilewski, Dworcowa 10a. 08300

SPRZEDAŻE

Sprzedam moje 65 morgowe gospodarstwo z tywym inwentarzem. Brel tenbach. Wymysłowo stacja Zacharyn, pow. chodzieski. 07100

Dom wile, gospodarstwa, rezydencji, majątki duży wybór poleca Szarek Dworcowa 90. 07811

Kamienica I-piętrowa, nowa, z narożną budowlaną ogródkiem owocowym i jazdkiem, bez hipoteki za 5 tys. zł. na sprzedaż. Wiadomość: Pod Białkami 13, I p. 08901

Dom mniejszy z składem w Bydgoszczy kupię wplacę 10.000 zł. Pośrednictwo: Gniot, Rejowiec-Poznański. 08898

Dom II-piętrowy z ogrodem owocowym, podwórze, wjazd, stajenki, elektryka w Bydgoszczy za 6.000 zł. Piasecki, Dworcowa nr. 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom 5 pokojowa 12.000 zł. Dom z interesem 15.000 zł. Kamienica z interesem na Gdańskiej 16.000 zł. Dom I piętr. z interesem 10.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom I-piętrowy z interesem w dobrym punkcie za 7.000 zł. Interes 4 pokojowy, wolne będzie zaraz. Wiadomość: Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Gościniec restauracja z kolonatką z kompletnym urządzeniem, budynki masywne i 10 morgów ziemi, inwentarz martwy kompletny wraz do obciążenia. Cena 5000 zł. (prywatnie). Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Bucznosc? Skład kolonialny i delikatesowy z towarami i urządzeniem, dobrze prosperujący, z przyległymi 3 pokojami i kuchnią z powodu odbycia służby wojskowej korzystnie do nabycia. Zgł. do Dz. Bydg. pod nr. „6 Korzysine” 0802

Skład kolonialny z towarami, urządzeniem w 3000 m. sęci, mieszkanie 2 pokojowe i kuchnia sprzedam. Wiadomość: Grundke, Pomorska 43 II lewo. 08344

Na taniej można zakupić meble, garderobę, obuwie, różne rzeczy przechodzone w dobrym stanie wielki wybór. Dom Komisowy Pomorska 6. 0869

Na 6 rat miesięcznych sprzedaż jedynej kuchni, szafy, bielizniarki, stoły, krzesła, kanapy, leżanki, garnitury klubowe, materace nakładane a drabie. Przyjmujemy akcje Banku Polskiego. Plac Koscielskich 2. 0886

Samochód Opel 9/27 K. M. 6 osobowy, nowszy typ bez elektr. steru, używany lecz w dobrym stanie po remoncie, na dogodnych warunkach zapłaty sprzedam. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „445”. 08751

Samochód 4-osobowy, nowoczesny z elektr. światłem, używany, lecz w dobrym stanie kupię. Of. proszę skierować do eksp. Dz. Bydg. pod „W. N. 20”. 08916

Jadalnia sypialnia i pokój męski są tania na sprzedaż. Lipowa 2. 08718

Kuchnia okazja! Sprzedam prawdziwe indyjskie tortuado. Adres wskazać admin. Dzien. Bydg. 08879

Wózek dziecięcy elegancki mało używany na sprzedaż. ul. Bocianowo 6 podw. Konczewicz. 0867

Motor benzynowy samochodowy 13/24 KM kompletny na sprzedaż. Gdańska 48. Mitke. 08816

Wózek dziecięcy używany tania na sprzedaż. Długa nr. 36 Kubicki. 08331

Jadalnia i sypialnia eleg. wykończone dęb. kompl. 925 zł. do nabycia u górni. ślązaków ul. Śniadeckich nr. 6a. 08675

Sprzedam: parawan, miedzianą bawle, męski zegarek srebrny, fotel klubowy, 20 metr. węża ogrodowego, serwis nikielowy, fotel do fortepianu. Piniński, Łamoińskiego 20. 08933

Ubranie czarne, smoking, na jedwabiu na wysoką szczytła figurę za tylko 120 zł. sukienka gabardynowa koloru wróblowego na średnią figurę za 25 zł. na sprzedaż u Górni. ślązaków. Śniadeckich 6a. 08940

Prima celula do sadzenia 500-600 na funt ma do oddania. Lietzkowski, Hala targowa. 08633

Powozkę wóz roboczy (kaste) i konia sprzedam, ulica Śniadeckich 45. 08749

Bucznosc? 1 kanapa, 2 łóżka z materacami tania na sprzedaż. Ul. Toruńska 178 parter. 08949

Kanapy od zł. 100, leżanki od zł. 45 począwszy; materace szpiralowe, poduszkiwce, wysoko wyszczelnione na pakulach i indyjskie; trawie za gotówkę i na raty sprzedaje każdemu w mieście i na prowincji Tapiceria, Jagielońska 4, drugie podwórze. 08951

Wiertarka Bor-Maschine) tania na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 85. 0812

Gabinet męski, dębowy, piękna, stylowa robota, korzystnie na sprzedaż. Mazowiecka 2, II. 08918

Woiny bilet jazdy II kl. do Ameryki na sprzedaż. Zgł. pod „Ameryka” do Dz. Bydg. 08663

Sypialnia prawie nowa z marm., 2 maszyny krawieckie, sprzedam tania. Swietlik, Poznańska 15 I. 08356

Wóz rzeźniczy na czterech rysorach tania sprzedam. Grunwaldzka 85. 08968

Wózkryty (dokart na sprzedaż. Kuławska 27, lakiernia. 08907

Sprzedam czarne ubranie surdutowe lub zamienię na rower. Jan Kurkowski, Solec Kuj., Błonie 3. 08915

Pies „szpile” suczka i wózek dziecięcy bardzo tania na sprzedaż. Kto - wskazać Dziennik Bydg. Nr. 3516a. 08909

Bucznosc? 1 konik (pony) 6 letni w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Urbanowski, ul. Grunwaldzka 6a. 08955

KUPNA

Poszukuje majątków, wii, kamienic różnej wielkości. Piasecki, Dworcowa 80.

Na najwyższe ceny placę za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuję i farbuję wszelkiego rodzaju skóry obecnie. Posiadam składnicę skór farbowanych i naturalnych. Włeczak, ul. Malborska 13. 08182

Poszukuje gospodarstwa od 700 do 1000 morg. d. brego gruntu w pobliżu koleicel. celem kupna dobrej płatny kupiec. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa nr. 41. 08430a

Poszukuje się od 1 go czerwca br w Bydgoszczy, centrum miasta kupna lub dzierżawy domu, składającego się z odpowiednich ubikacji, na przedsiębiorstwo przemysłowe z wozem mieszkanicem 5-7 pokoj. W razie kupna 6-10 tys. złotych wplaty. Zgłoszenia uprasza się pod nr. „O 113” do Dzien. Bydg. 08741

Fotel lub kanapę do rozkładania jako leżankę kupię. Czarnecki, Zduny nr. 21. 08618

LEKIE

Buchalterji wyczuja listownie Kurza Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Po ukończeniu - egzamin świadectwo. Żądacie prospektów. 07203

POSADY

Od 1 maja poszukujemy 1 starszą ekspedjentkę, 1 księżkę w języku niemieckim, 1 księżkę w języku polskim. Zgłoszenia pismienne z dołączonym zdjęciem, od piśmienia świadectw i podaniem żądanej pensji: Czarnowski & Lewandowski Magazyn biawotów i bielizny - Bydgoszcz, Długa 30. 08920

NA RATY!

Dogodne warunki: Ubrania męskie, Płaszcz damskie i męskie. Lucjan Szulc, Ul. Długa nr. 65.

Wóznego poszukuje zaraz Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy. Reflektanci wino się zgłaszać u p. Dorca Sw. Janska 19. I p. 08880

Buchaltera-b lansistę poszukuje zaraz. Zgłosz. pod „K. L. Z.” do Dzien. Bydg. 08948

Potrzebna do większego domu starsza dziewczyna pracująca i wierna jako gosposyń-kucharka, posada stała. Osoba posiadająca dobre świadectwo może się zgłaszać: ul. Toruńska 165. 08328

Chłopiec do posyłek zaraz potrzebny. Polska Hurtownia Skór, Długa 31. 08860

Gospodynini poszukuje od 1. 5. posady u starszego pana lub pani. Of. pod „Pani” do Dzien. Bydg. 08909

Pomocnika malarskiego przyjmie Leon Witkowski, Nakielca 9, II p. 08333

Chłopiec lub panienka z dobrymi świadectwami szkolnymi w naukę biurową może się zgłosić. Gniotczyk, Stary Rynek 16/17. 08822

Sluzca umiejaca gotowac i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zglosz. w t-mie „Piabma”, Promenada 23/25. 08910

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Pomocnika krawieckiego poszukuje natychmiast lub od 15. 4. Paweł Gnat, Białostawie. 08892

Fotograf poszukuje dobrego pomocnika zaraz lub od 1 maja. Zgł. pod „Fotograf” do Dzien. Bydg. 08307

Pomocnik handlowy do restauracji potrzebny od 15. bm. z kaucją. Kucharska Grunwaldzka 108. 08922

Sym uczciwej rodziny przyimę w naukę za az, wiek 15-16 lat. Józef Kasztań, wytwornia soków owocowych, hurtownia wódek, handel kolonialny, restauracja, Chetunow Pomorze) 08332

Uczniu zegarmistrzowski poszukuje. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uczeń”. 08906

Młody leśnik lat 24, podoficer w rezerwy, obeznany w wszelkich galeziach gospodarki leśnej, dobry typiciej drapieżnik i kłusownik, ukończył praktykę w państwowym Nadleśnictwie szuka posady na prywatnych majątkach od każdego czasu. Oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod nr. 4876. 08607

Panienka pracująca 3 lata w księgarni poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Lask. of. proszę przesłać pod „G. G.” do Dzien. Bydg. 08331

Gorzelanyni poszukuje od 1 lipca 1925 r. posady na większym (folwarku) majątku lub gorzelni społecznej, znajomość nowo czesnych maszyn jako też aparatów platek i zakładów elektrycznych znaty, 34 lat, znajomość języka polskiego i niemieckiego, 13 lat w zawodzie, najlepsze świadectwa. Oferty pod Fr. Sow. Janski, gorzelany, Jarcewo pow. Chojnice. 08324

Malareczynk poszukuje posady wóznego, portjera lub lokaja, posiada chlubne świadectwa. Adres Stanisław Dzik, ul. Kościelna 7. 08901

Chłopiec lub panienka z dobrymi świadectwami szkolnymi w naukę biurową może się zgłosić. Gniotczyk, Stary Rynek 16/17. 08822

Sluzca umiejaca gotowac i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zglosz. w t-mie „Piabma”, Promenada 23/25. 08910

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Wydzierżawie 70 morg pszennej ziemi z inwentarzem żywym i martwym Otto Ryśtan, Krapiewo, pocz. Wierchucin-Krol. pow. Bydgoszcz. 08838

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Sluzca od 15. 4. lub 1. 5. potrzeba. Wiśniewska, Gdańska 115, L. 08961

Wdowa z dwojgiem dzieci poszukuje portjerstwa. Ma do pomocy jeszcze 18-letnią synowicę. Lask. zgł. pod „Pracowita” do Dz. Bydg. 0876

Posady poszukuje b. urzędnik administr. i ochotnik Armij Polsk. z powodu redukcji urzędu. Znajomość polsk. i niemieck. języka w słowie i piśmie, na żądania przedkładam świadectwa. Zgłoszenia proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „F. P. 100”. 08823

Dzielny kowal z własnymi narzędziami szuka miejsca, może cośkolwiek kołodziejstwa na mniejszy folwark. Adres wskazać Dziennik Bydgoski. 08783

Młody leśnik lat 24, podoficer w rezerwy, obeznany w wszelkich galeziach gospodarki leśnej, dobry typiciej drapieżnik i kłusownik, ukończył praktykę w państwowym Nadleśnictwie szuka posady na prywatnych majątkach od każdego czasu. Oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod nr. 4876. 08607

Panienka pracująca 3 lata w księgarni poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Lask. of. proszę przesłać pod „G. G.” do Dzien. Bydg. 08331

Gorzelanyni poszukuje od 1 lipca 1925 r. posady na większym (folwarku) majątku lub gorzelni społecznej, znajomość nowo czesnych maszyn jako też aparatów platek i zakładów elektrycznych znaty, 34 lat, znajomość języka polskiego i niemieckiego, 13 lat w zawodzie, najlepsze świadectwa. Oferty pod Fr. Sow. Janski, gorzelany, Jarcewo pow. Chojnice. 08324

Malareczynk poszukuje posady wóznego, portjera lub lokaja, posiada chlubne świadectwa. Adres Stanisław Dzik, ul. Kościelna 7. 08901

Chłopiec lub panienka z dobrymi świadectwami szkolnymi w naukę biurową może się zgłosić. Gniotczyk, Stary Rynek 16/17. 08822

Sluzca umiejaca gotowac i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zglosz. w t-mie „Piabma”, Promenada 23/25. 08910

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

Widoczny ogrodnik na kilka godzin dziennie potrzebny. Bank Stadthagen. 08965

109 ofert nadeszło na jedno ogłoszenie drobne pod „A. Z. 111”. Jest to nowy dowód poczytności DZIENNIKA BYDGOSKIEGO

Mieszkania 2-3 pokoje z kuchnią - może być z ogrodem - do wynajęcia dla inteligencji na przedmieściu blisko tramwaju Miedzka, Oada 7. 0892a

Efektowne 5 pok. mieszkanie, wynajmiej gospodarz. Gdańska 15, magazyna obuwia. 08747

2-3 pokoi z kuchnią, najchętniej z ogródkiem i możność chowania inwentarzażywego poszukuje bankowic. Oferty pod „A. P.” do Dz. Bydg. 08753

Zamienię 3 pokoje z kuchnią na Czyżkówku na 2 pokoje z kuchnią na Okolu lub Wilczaku. Of. do Dzien. Bydg. pod „1477”. 08934

POKOJE

Pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Stencel, Hetmańska 7. 08842

Pracownia 2 uczeni wyższych szkół z całkowitem utrzymaniem. Troskliwa opieką. Oferty pod „Opieką” do Dz. Bydg. 08796

Pokój ładnie umebl. do wynajęcia dla 3 osób z utrzymaniem i używaniem pianina. Błonia 2 II lewo 08891

Pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Fredry nr 7 I p. I. 08966

Pokój umebl. z utrzymaniem za 10 zł tygodniowo do wynajęcia. Chwywo 13a tytny dom II p. prawo. 08957

ROZMAITOSCI

2 kawalerów lat 25 i 28 małopolanin posiadający własny interes i majątek meruchomy, dla braku znajomości poszukują inteligentnych panien z odpowiednim majątkiem do lat 25 w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się honorowo. anonimowo do kosza. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Małopolanie”. 08936

Kawaler lat 35, posiada własne przedsiębiorstwo, z poważnej rodziny, dla braku znajomości pań poszukuje na tej drodze panienki lub młodej wdówki w stosownym wieku z dobrym charakterem z kapitałem 2-9 tys. zł. Panie, którym zależy na szczęśliwym pojęciu małżeńskim, zechcą swe oferty wraz z fotografią złożyć pod 5815” do C. B. „Express”. 08834

Kawaler lat 27, dobrego charakteru pragnie zapoznać z powodu braku znajomości pannę od 17-24 lat celem spędzenia wolnych chwil. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Poważne zgłoszenia uprasza się nadesłać do Dzien. Bydgoskiego pod „Ożenek” 08954

Kawaler lat 28, posiadający 500 dolarów gotówki szuka dla braku znajomości na cel ożenku. Panie posiadające interes, gospodarstwo lub 2000 do 2500 zł. gotówki raczą laskawie nadesłać swe oferty z dołączeniem fotogr., którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „1000”. 08923

Kawaler lat 23 Królewianin, ogrodnik, posiadający własny majątek dla braku znajomości poszukuje tą drogą pany z odpowiednim majątkiem do lat 22 w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się honorowo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Królewianin”. 08932

Panie Panowie raczą się zwrócić z pełnym zaufaniem w celach matrymonjalnych Obsługą sumienną Matrymonia, Międzynarodowe pośrednictwo małżeńskie Poznań, Patr. Jackowskiego 15. 07880

Kawaler lat 27, dobrego charakteru pragnie zapoznać z powodu braku znajomości pannę od 17-24 lat celem spędzenia wolnych chwil. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Poważne zgłoszenia uprasza się nadesłać do Dzien. Bydgoskiego pod „Ożenek” 08954

Kawaler lat 28, posiadający 500 dolarów gotówki szuka dla braku znajomości na cel ożenku. Panie posiadające interes, gospodarstwo lub 2000 do 2500 zł. gotówki raczą laskawie nadesłać swe oferty z dołączeniem fotogr., którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „1000”. 08923

Poszukuję wspólnictwa lub kierownictwa filii albo kupię skład papieru z mieszkanem przy głównej ulicy w Bydgoszczy lub powiatowym mieście, Zgł. do „Par” Toruń, Szeroka 66 pod „303”. 08793

Cichego wspólnictwa z gotówką 3-5 tysięcy do nowo tworzącej się hurtowni poszukuje się natychmiast. Współdziałaj w zyskach i gwarancja zapewniona. Lask. zgł. pod „Zbyt” do Dz. Bydg. 08954

Spółnika z kapitałem 10.000 zł. lub udział 5000 zł. do uruchomienia bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa będącego na ukończeniu poszukuję. Oferty pod „Zyskowno” do Dzien. Bydg. 08710

Inteligentny kawaler poszukuje pożyczki 400 zł. na 4-5 miesięcy za poręczeniem majątkowej osoby. Lask. zgł. upr. do Dz. Bydg. pod „W. U.” 08892

400-500 zł. pożyczki szuka mniejsze przedsiębiorstwo za dobrym procentem. Of. pod „Przedsiębiorstwo” do Dz. Bydg. 08914

Zgubiono w śróde 8. IV. portfel zaw. 22 zł. i świadectwo sprzedaży na nazwisko Adam Dorsz. Nakło Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Nakło, Potulicka 10, Dorsz. 08902

Zgubiono dnia 2 kwietnia czarna torebkę zaw. ważne papiery i fotogr. na nazwisko Ignacy Kamiński, ogrodnik z Jachece. Znanego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Jachece, Samorzewskiego nr. 11. Kamiński. 08911

Suka Dobermann, wabiąca się „Aza” zaginęła. Kłopotliwi, Okole, Grunwaldzka 102. 08951

Wielka sprzedaż wielkanocna!

Rękawiczki	Pończochy	Jedwabie	Bielizna	Bluzki
Ia niciane 1.35 Ia merceryzowane 3.50 skórk. prawdz. kozł. 7.95 Ia płócienne 2.75 I imit. duńsk. 3.75 I duńskie 9.50	damsk. baweł. kol. od 1.00 modne kol. od 1.35 jedwabny flor od 2.55 Skarpetki męskie i dziecięce w wielkim wyborze.	Crepe de Chine od 10.50 Mesalina od 11.70 Jedwab do prania od 8.10 Brokaty Wstążki w wielkim wyborze.	damska koszula dzienna od 2.75 „ „ nocna od 4.75 kombinacje od 8.50 pantaloncy od 2.95 Bielizna dziecięca w wielkim wyborze	panama od 6.50 woalowe od 7.95 Crepe de Chine od 22.50 Kołnierze Jaboty w wielkim wyborze.

Galanteria

Torebki damskie

Fartuchy

Magazyn artykułów pierwszej mody

8903

ZYGMUNT WIZA

Bydgoszcz, Plac Teatralny 3 - Poznań ul. 27 Grudnia 5.

Ministerstwo Kolei

sprzeda 20 parowozów toru szerokiego (rosyjskiego) 1510 m/m. W tej liczbie znajduje się:
 a) 5 parowozów osobowych różnych typów wag 52-66 tn każdy, różnych lat budowy do 1913 r. włącznie, wymagających naprawy średniej.
 b) 10 parowozów towarowych czterosuwowych wagi 45 tn każdy, lat budowy 1895-1905, wymagających naprawy średniej.
 c) 5 takich-że parowozów towarowych czterosuwowych z rozładem parv Hensinger'a lat budowy 1900-1905, wymagających naprawy średniej i głównej (kapitałnej).
 Wszystkie parowozy posiadają miedziane skrzynie ogniowe i sprzedawane są wraz z tendrami wazącymi w stanie różnym około 15 tn; parowoz z grupy c mają być sprzedane bez zestawów kołowych parowozowych i tendrowych. Parowozy grupy a i b po przesunęciu obrotów mogą być użyte do ruchu gospodarczego na torach przemysłowych, przy budowie kolei i t. p.
 Przeznaczone na sprzedaż parowozów i tendrów znajdują się w Okręgu Radomskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, gdzie mogą być obejrzone za przepustkami, które wyda Dyrekcja. Szczegółowe ogłoszenie w Monitorze z dnia 6 kwietnia nr. 80

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 kwietnia b. r. o godz. 11 przed południem sprzedawane będą w Chomętowie powiat Szubiński w zabudowaniach p. Tondela najwięcej dającym za gotówkę:
 1 powózkę, 1 młódkarkę (parową),
 1 lokomobilę, 4 żrebięta i 12 świń.
 Kurczewski, kom. sądowy w Szubinie.

Konkurs.

W elektrowni miejskiej miasta Wejherowa na Pomorzu wakuje posada **elektromontera**, która jest do objęcia od 1-go maja br. lub wcześniej.
 Odpowiedni kandydaci tylko z dobrymi kwalifikacjami i świadectwami zechcą nadać wnioski wraz z życiorysem własnoręcznie pisany i odpisami świadectw, których się nie zwraca oraz warunkami, szczególnie co do wysokości uposażenia na ręce Magistratu do dnia 20 kwietnia.
Magistrat.
 (—) Kruczyński, Burmistrz.

Leon May - Wełniany Rynek 14
 Bydgoszcz dawniej Stary Rynek 28
MATERIAŁY wełniane, półwełniane i bawełniane męskie i damskie.
PŁOTNA każdego rodzaju. 7949
 Wybór wielki — — — — — Wyroby sumienne
Ceny bardzo przystępne

Na święta Wielkanocne
 polecam **pierwszorzędne podarki**
 jak: jajeczki — jajka czekoladowe — baranki cukrowe.

WINCENTY RAMISCH
 Gdańska 5. Telefon 1017

Przedstawiciela
 dobrze wprowadzonego w fabrykach mydła i czekolady poszukuje dla sprzedaży surowców pierwszorzędna powszechnie znana firma, przy odpowiedniej gwarancji ewentualnie urządzenie składu konsygnacyjnego.
 Oferty z referencjami sub WPA. 67 do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Jeneralna Reprezentacja **Rudolf Mosse**, Warszawa, ul. Marszałkowska 124

Zawiadomienie!
 Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klientów jak również pp. Dostawców, że firmę naszą **Hurtownię Tapicerską** przemiesiliśmy z placu Kościelickiego nr. 2, na **Mazowiecką nr 6**. Firma nadal będzie prowadzona pod osobistym kierownictwem Z poważaniem (893)
 właśc. Andrzej Lesniewicz i Stanisław Dobrowolski.

Salon mód
 ulica Długa nr. 47
 poleca olbrzymi wybór kapeluszy damskich. 8399

Licytacja przymusowa.
 Z polecenia zarządcy upadłości p. Lewanowskiego sprzedawane będą w w piątek d. 10 kwietnia o godz. 11 przed poł. w składnicy G. Barwig, Król. Jadwigi 3.:
 1 szafa do akt, 2 łóżka i. 1 stół rozkładany dęb., 1 łama elektryczna (brąz) i kilka innych elektr. lamp, karnisze, obrazy, drabkę i inne rzeczy.
 Michał Piechowiak, publ. ustanowiony i zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8.

Samochód
 6 osobowy, fabrykat autoryjcki z elektr. sterem prawie że nowy na korzystnych warunkach zaraz na sprzedaż. Pism. oferty pod „Puch do Biura Ogłoszeń PAR Dworcowa 72 8863

Szafa
 do pieniędzy 60x67x92 cm. prawie nowa korzystalnie na sprzedaż Zgl. pod „Szafa” do Dz. Bydg 8895

Wynik wyborów uzupełniających do Zarządu Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

Stosownie do Rozp. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 21 marca 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych z uwzględnieniem Rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1923 r. w przedmiocie niektórych zmian i uzupełnień odbyły się dnia 6 kwietnia 1925 r. wybory uzupełniające do Zarządu Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

- Wybrani zostali następujący delegaci:
- a) z grupy pracobiorców:
 - 1) Dereziński Franciszek
 - 2) Matuszewski Tadeusz
 - 1) Sopoliński Stanisław
 - 2) Woźniakowski Franciszek
 - b) z grupy pracodawców:
 - E. Pitak.
 - J. Furman.
- Wybrani zostali następujący delegaci:
 jako zastępcy:
 Dyr. Leon Siłda
 Bydgoszcz, dnia 7 kwietnia 1925 r.
 Przewodniczący Komisji Przewodniczący Komisji
 Wyborczej dla pracodawców Wyborczej dla pracobiorców
 (— L. Sosnowski. (8876)

AK Klawioli
 niszczy odciski i brodawki bezpowrotnie
 Wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski, Warszawa, ul. Miodowa 5.

Mydło Mixa jest najlepszym i najtańszym mydłem do prania.
Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.